**Prenumerata:**
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesarstwie:** koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
**Za granicą** (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

**Ogłoszenia:**
**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.
**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
**Małe** ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W dniu 17-ym b. m., to jest pojutrze, przypada uroczystość św. Marji Małgorzaty Alacoque, zakonnicy zgromadzenia panien wizytek, jutro przeto w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędą się pierwsze nieszpory rzeczoną uroczystość rozpoczynające.

— Jutro ku czci Najświętszego Sakramentu odbędzie się w kościele archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa — w kościele zaś św. Kazimierza (panien sakramentek) o godzinie 9-ej i pół zrana uroczysta wotywa, a o 3-ej i pół nieszpory.

## Przegląd polityczny.

Dzisiaj węgierska izba deputowanych przystępuje do ważnych zawsze a ważniejszych dziś jeszcze, niż kiedykolwiek, rozpraw nad adresem do Korony, służącym za odpowiedź na mowę tronową. Mowa cesarza Franciszka Józefa, jak pamiętają czytelnicy, miała tę oryginalność, że odróżniła „możliwie ścisły stosunek" Austrji z Niemcami, od „przyjaźni", która łączy monarchję habsburską z „innemi" mocarstwami europejskiemi. Skoro mowa od tronu poruszyła tę kwestję, i to w dwa tygodnie po zjeździe skierniewickim, odpowiedź izby, która bywa zawsze parafrazą cesarskiego orędzia, musiała dotknąć również tej sprawy. I ciekawą jest właśnie rzeczą, w jaki jej sposób dotknęła? Donosi o tem nasz telegram poranny z Budapesztu. Adres wyklucza wszelki inny poufalszy związek Austrji, oprócz z wypróbowanym sojusznikiem w Berlinie. Adres wyraża radość z tego, że związek ów przez ostatnie wypadki nie uległ żadnej „alteracji", żadnemu przekształceniu lub rozszerzeniu na korzyść osób trzecich.

W ustępie tym streszcza się niechęć opinji narodowej na Węgrzech do nowych kombinacyj, dla których zjazd skierniewicki otworzył pole tak szerokie. Węgry stanowią prawnopolitycznie i geograficznie połowę monarchji habsburskiej; monarcha konstytucyjny w postanowieniach swoich nie może lekceważyć zdania, przenikającego umysły i serca połowy swoich poddanych. Cesarz Franciszek Józef, udając się do Skierniewic, wiedział o tem, jak się na możliwość rozszerzenia przymierza austrjacko-niemieckiego zapatruje prezes gabinetu węgierskiego. Jak zaś p. Tisza zapatrywał się wówczas, poznajemy dzisiaj wyraźnie z owego właśnie ustępu w adresie większości sejmu węgierskiego. Adres ten wyszedł z wszechstronnego porozumienia pomiędzy komisją adresową a panem Tiszą. Czytał on go przed publikacją najuważniej i o każdy wyraz traktował skrupulatnie z przedstawicielami większości sejmowej.

Jeżeli przeto adres, który dzisiaj lub jutro w Budapeszcie zostanie przez sejm przyjętym, konstatuje radość z „faktu", iż austrjacko-niemieckie przymierze nie zostało rozszerzonem, natenczas p. Tisza, jako przedstawiciel rządu, zgodzeniem się swojem na brzmienie adresu okazał, iż rząd węgierski żywi toż samo przekonanie i toż samo uczucie. Ponieważ zaś p. Tisza ani przed zjazdem ostatnim ani po zjeździe nie czuł potrzeby podania się do dymisji, wynika ztąd, że nieinaczej usposobionym jest hr. Kalnoky i jego monarcha, czyli, że przymierze austrjacko-niemieckie w Skierniewicach rozszerzonem nie zostało, że—słowem—to jest istotnym spełnionym już faktem, za co adres sejmu węgierskiego teraz wyraża podziękowanie.

Jeżeli w stosunku Rosji do przymierza podwójnego Skierniewice nic nowego nie wytworzyły i nic istniejącego nie przekształciły, to nie można pomimo tego mniemać, aby zjazd ów nie wywarł pewnych niezmiernie doniosłych wpływów na dalszy stosunek rzeczonych trzech mocarstw. Nie rozszerzył on związku „podwójnego" w „potrójny", ale rozwiązał i umorzył trudności, które stały dotąd w drodze pokojowemu ułożeniu się pożycia sąsiedzkiego pomiędzy Austrją i Rosją, doprowadził do wspólnego wytknięcia sobie pewnych sfer akcji i do wzajemnego wyrozumienia, jak daleko te sfery sięgają a gdzie się krzyżują. Nie ma przymierza trójcesarskiego, ale jest przyjaźń trójcesarska! Byłoby rzeczą lekkomyślną z faktu, że adres węgierski wyklucza wszelkie inne „związki", prócz z Niemcami, lub że p. Tisza nie protestował przeciw temu, wysnuwać wniosek, iż zjazd skierniewicki spełzł na niczem, albo że nie posiada on zgoła pierwszorzędnej doniosłości politycznej.

Wczoraj nastąpiło w Paryżu otwarcie izb. Ważne dyskusje polityczne rozpoczną się niezwłocznie, ponieważ p. Ferry przygotowywa obszerne *exposé* o położeniu rzeczy. Kwestji nie podlega, że w mowie swojej będzie musiał prezes gabinetu francuskiego rozszerzyć się w sprawie, która dzisiaj pożera uwagę powszechną we Francji, w sprawie zbliżenia się rządu do Niemiec. P. Lockroy zamierzył, jak wiadomo, wnieść interpelację w tej mierze, a choćby brzmiała ona najoględniej, choćby nie wychodziła ze sfery ogólników, wątpić niepodobna, że dyskusja w izbie, która rozwinąć się musi nad drażliwą interpelacją dep. Locroy, przybierze charakter rekryminacyjny i burzliwy, że padnie tam niejedno słowo niebaczne i prowokacyjne. Postarają się o to monarchiści i „nieprzejednani", dla których skompromitowanie rządu wobec kraju, wobec przykazań patrjotyzmu i godności narodowej stanowi cel najżywotniejszy namiętnych zabiegów.

Otwartym izbom będzie mógł p. Ferry zaprezentować świeże powodzenia admirała Courbeta na Formozie (które są rzeczywistemi, jakkolwiek wedle ostatnich depesz port Tamsui dotąd nie został pokonanym), tudzież zwycięstwo stanowcze francuzów w Tonkinie. Już sam fakt, że rozbity pod Lang Kep korpus chiński cofnął się nie do Lang-Sonu, ale do Yanthe, dowodzi zwycięstwa francuskiego. Odwrót do Yanthe, miejscowości leżącej na drodze do Thai-Nguyen, obsadzonego przez francuzów, jest krokiem rozpaczliwym, który pozwala wróżyć o zupełnem zniszczeniu armji chińskiej, operującej w Tonkinie.

*Br. Z.*

## Z notatek turysty.

Krajobraz holenderski. — Przeszłość i teraźniejszość kraju.— Charakter mieszkańców. — Dobrobyt i komfort. — Język. — Kuchnia. — Kobiety.

Holandja — to właściwie część użyźnionego morza. Olbrzymich trudów i podziwu godnej wytwałości trzeba było, by to morze utrzymać w karbach, wybrzeża zabezpieczyć, zalane wodą przestrzenie osuszyć, utorować przez piaski ujścia rzekom. A — dodajemy — od tej nieustannej walki z wrogiem żywiołem zawisło istnienie tego dziwnego kraju, który cudów dokonał, nie chełpiąc się tem nigdy, nie szukając nigdy dobrze zasłużonego rozgłosu.

Pracowity, cichy i wytrwały holender rzucił w morze olbrzymie wały i tamy, ochraniające niskie, najniższe w Europie, zachodnie i północne wybrzeże swej ojczyzny, osuszył w środku kraju takie przestrzenie jak np. jezioro Beemster na północ od Amsterdamu, lub jezioro harlemskie, przeciął kanałami moczary i bagna, tworząc sztucznie najprzedniejsze pastwiska i urodzajne niwy, wreszcie gdy gęstą sieć kolei żelaznych rozpinać przyszło, nie zawahał się, gdzie tego konieczność wymagała, rzucić przez szerokie rzek ujścia mostów, którym równych nie znaleźć na stałym lądzie Europy.

Dziwny kraj! Wszystko tu zarazem małe i olbrzymie: minjaturowe arcydzieła wszędzie. Na niespełna 600 milach kwadratowych 4,000,000 mieszkańców, ale ów minjaturowy naród to olbrzym bogactwem i pracą. Przestrzeń między jednem a drugiem miastem zaledwie parę najwyżej godzin drogi wynosząca, ale na tej minjaturowej przestrzeni wszelkie możliwe znajdziesz środki lokomocji, każda piędź ziemi nosić będzie na sobie ślady wzorowej uprawy roli, każda budowla to cacko.

Obliczyć trudno, ile mozolnego trudu i wytrwałości wymagało przekopanie tej niezliczonej liczby kanałów, które tu zastępują drogi, gościńce i szosy innych krajów. Łączą one ze sobą wszystkie, bodaj najdrobniejsze, ludności tutejszej siedliska, przerzynają wzdłuż i wszerz miasta, nadając im ową słynną charakterystyczną cechę, zastępują nasze płoty, odgradzając pastwiska od pól, jedną posiadłość od drugiej, roją się tysiącem bark, długich płaskich czółen, zwolna przesuwających się wśród wiecznie jednostajnego krajobrazu.

Trafnie wyraża się Amicis, iż kanały są istotnemi żyłami Holandji, której krwią jest woda...

Już u samej belgijskiej granicy zmienia się nagle postać kraju jak za dotknięciem czarodziejskiej różczki.

Ciekawie rozglądam się dokoła przez okna wagonu. Płaszczyzna okrutna jak sięgnąć okiem, gdzieniegdzie zielenią się laski, błyskają czerwone dachy zabudowań, młyn wywija olbrzymiemi skrzydłami nad gładką, nieruchomą szybą kanału, na łące równej jak kobierzec pasie się stado krów pstrej maści, pięknie utuczonych, o sierści lśniącej, zda się wygładzonej starannie ręką fryzjera. A po nad tą równiną, kanałów siecią, młynów rzędami, klombami drzew, grupami ciemnobrunatnych domków — niebo szare, ciężkie od chmur, przez które zaledwie gdzieniegdzie blady lazur przebłyska, niebo hen! gdzieś daleko spływające ku ziemi wśród tumanu mgły...

— I to tak wszędzie u nas!

Słowa te wymówił zwolna, cichym głosem mój towarzysz podróży, jasnowłosy holender, naprzeciwko mnie siedzący i przyglądający mi się od pewnego czasu z dobrodusznym uśmiechem.

— Miarkuję — ciągnął dalej — że cudzoziemcem pan być musisz i że po raz pierwszy Holandję odwiedzasz. Każdy z was z takim pośpiechem wychyla się z wagonu, rozgląda się dokoła i... wyczekuje ażali też czego ciekawszego nie zobaczy. Otóż zaręczyć mogę panu, iż nad to co widzisz nic osobliwszego i ponętniejszego krajobraz hollandzki dać nie może. Oto wszystko co posiadamy: kanał, młyn, łąka...

— Za pozwoleniem — przerwałem — powiedz pan raczej: krocie kanałów, krocie młynów, najświetniejsze urodzaje... Ależ to jeden z najosobliwszych pod słońcem krajów, istne dzieło ręki ludzkiej! Nie jestże to ciekawszem niż Jungfrau lub Lago Maggiore?

Znów uśmiech dobroduszny pojawił się na ustach holendra.

— Właściwie — rzekł — nie ma się tu czem tak zbytnio zachwycać ani się nad zasługami naszemi unosić. Sądzono nam było ten zakątek Europy zamieszkać i rzecz prosta, iż dołożyliśmy nieco starań, by jaknajwygodniej nam było w domu...

I taką to zawsze a przynajmniej w tym rodzaju otrzymywałem tu odpowiedź, ilekroć zdarzyło mi się wobec holendrów oddać jaką pochwałę ich ojczyźnie.

Cecha to charakterystyczna całego narodu, którą stwierdzić niejednokrotnie miałem sposobność, a do której wrócę jeszcze poniżej...

Pociąg przebywszy olbrzymi most, długości przeszło 1,400 metrów, rzucony na jednem z ramion Renu, zbliżał się ku Rotterdamowi.

Antwerpja — Dordrecht — Rotterdam! I mimowoli coraz dalej posuwając się w kraj zupełnie obcy, znany jedynie z nielicznych współczesnych opisów a słysząc co chwila wymieniane nazwy miast, ściśle z dziejami dalekiej przeszłości związane, stanęła mi w pamięci znana o wiele lepiej niż teraźniejszość owa właśnie świetna przeszłość Hollandji.

Oto tu właśnie obok wspomnianej już kilkakrotnie nieustannej walki z morzem, toczyły się w ciągu wieków jeszcze inne niemniej ciężkie, niemniej bohaterskie zapasy. Od czasów ujarzmienia salickich franków przez rzymian do pierwszych lat bieżącego stulecia była Holandja, rzec można, nieustannie widownią krwawych, zaciętych walk o—niepodległość.

Wcielona do monarchji Karola Wielkiego, następnie rozwijająca się dzielnie na polu handlu i prze-

# Periculum in mora.

Rzecz, o której pisać zamierzamy, nie jest przygodną, niespodziewaną, doraźnie spadającą i wymagającą jednorazowego, chwilowego załatwienia. Jest to owszem zjawisko stałe, perjodyczne, z nieubłaganą punktualnością powtarzające się dwa razy do roku.

Mówimy tu o terminie opłaty wpisów za niezamożnych uczniów.

W każdem półroczu ofiary składane przez publiczność na ten cel napływają wprawdzie hojnie, ale tak późno, że ostatnia chwila zastaje biednych młodzieńców, którzy na to źródło liczyli i liczyć poniekąd mieli prawo, w smutnej konieczności opuszczenia szkoły, z powodu nieopłaconego wpisu.

Tak stało się i w półroczu bieżącem. Termin ostatni nadszedł i przed uczniami, którzy wpisów nie opłacili, podwoje szkół się zamknęły.

Jaka ztąd wynika strata dla biednych uczniów, zniewolonych przerwać naukę i z trudnością następnie odzyskiwać czas stracony, jaka boleść i niepokój dla rodziców, zagrożonych smutną ostatecznością i nie mających na nią rady, nie będziemy wykazywali. Odczuje to każdy ojciec i każda matka, nawet pomiędzy tymi, którym los dał dostateczny zasób środków materjalnych i uwolnił od trosk podobnych.

Przewidując tę opłakaną ostateczność, kilkakrotnie, zawczasu, z różnych miejsc naszego pisma, w różny sposób odzywaliśmy się do zawsze ofiarnych serc warszawian.

Dzisiaj tej kwestji dajemy miejsce naczelne, bo zwłoka rzeczywiście staje się niebezpieczną, bo młodzi ludzie ze szkół wydaleni już faktyczną ponoszą szkodę, bo termin prekluzyjny wnoszenia opłat bardzo prędko nadejdzie i szkoda ta stać się może wprost niepowetowaną.

Nie wątpimy, że głos nasz nie przebrzmi bez echa, przełamie ociężałość jednych, obudzi ofiarność innych, przypomni tym, którzy mogą coś uczynić, że przyszła chwila, w której sięgnąć do kieszeni powinni.

Oczekujemy zatem i jesteśmy pewni, że nie będziemy oczekiwali napróżno.

Ale zarazem, przy tej sposobności, w tej samej chwili, kiedy brak funduszów na opłatę wpisów szkolnych najdotkliwiej uczuć się daje, uważamy za obowiązek zwrócić uwagę naszego ogółu, że na złe perjodyczne i stałe używać trzeba nie doraźnych środków zaradczych w chwili każdego paroksyzmu, lecz leków stale i skutecznie działających.

Gdyby brak funduszów na wpisy był jednorazowym, przypadkowym wynikiem jakiejś katastrofy albo klęski publicznej, naówczas właściwą byłaby doraźna kolekta, proste odwołanie się do wszystkich, którzy mają serca i posiadają środki...

Stale powtarzających się potrzeb nie można pokrywać tą drogą. Perjodycznemi składkami nuży się ogół, z głosem tej samej zawsze potrzeby oswaja się publiczność i mniej ją odczuwa, jedne i te same osoby, śpieszące zawsze chętnie z ofiarami, wyczerpują wreszcie zasób, jaki na ten cel poświęcić mogą i są widocznie pokrzywdzone w stosunku do tych, którzy w egoizmie swoim chętnie się usuwają od spełniania wszelkich dobrowolnych obowiązków.

Na tego rodzaju wydatki publiczne, do jakich należy opłacanie wpisów za niezamożnych uczniów, należy zatem wynaleźć i obmyśleć stałe źródła.

W jaki sposób dałaby się rozwiązać ta trudna kwestja, oto przedmiot, nad którym należałoby się zastanowić teraz właśnie, gdy poczucie potrzeby jej rozwiązania jest najgorętsze, gdy fakta niepotrzebujące komentarzy przemawiają do nas wymowniej, niżby przemówić mogły wszelkie rozumowania.

Że kwestja jest rozwiązalną, o tem wątpić nawet nie można.

Rozwiązań znalazłoby się nawet wiele, idzie tylko o wybranie takiego, któreby w istniejących stosunkach mogło się okazać najpraktyczniejszem.

W bieżącem półroczu jeszcze brakujący fundusz ofiarami pokryć trzeba, bo zapóźno już jest na obmyślenie innego środka, ale na przyszłość należy koniecznie jakąś praktyczną formę zbierania potrzebnego kapitału obmyślić.

Niejedna się tu myśl nasuwa, nie chcemy jednak gotowego projektu czytelnikom naszym narzucać. Pożądańszem byłoby, żeby pierwsza myśl, inicjatywa, wyszła z łona ogółu i dlatego rzucamy tu tylko wezwanie do zastanowienia się nad tym przedmiotem i mamy nadzieję, że razem z ofiarami, które na wpisy nadejdą, otrzymamy niejedną wskazówkę co do sposobu zaradzenia na przyszłość tej potrzebie.

*K. W.*

# „Król walca”.

A któżby nim był, jeśli nie najpopularniejszy może z żyjących dziś kompozytorów, któżby jeśli nie mistrz wiedeński—Jan Strauss!

Karjera jego artystyczna to jeden nieprzerwany szereg tryumfów. Pół tysiąca przeróżnych tańców, wśród których nieporównane walce zajmują najwybitniejsze miejsce i kilkanaście operetek, grywanych na wszystkich scenach świata, rozniosły sławę jego imienia, wszędzie gdzie melodja muzyczna dosięga. Okrzyknięto go „królem”—królem jednej z najpoetyczniejszych kreacyj muzycznych, królem „walca”, a obecnie, w dniu dzisiejszym, święci uroczyście cały Wiedeń czterdziestoletni jego jubileusz.

Jan Strauss jest dziś najwybitniejszym członkiem wysoce uzdolnionej rodziny muzyków. Ojciec jego, Jan, oraz dwaj bracia, Józef i Edward, współzawodnicząc z nim na jednej niwie, nie zdołali dorównać mu, ani talentem ani wziętością. Twórca „Nietoperza”—jak trafnie wyraża się pewien wiedeński feljetonista—„pozostał posiadaczem majoratu rodzinnego w dziedzinie muzyki.”

Życiorys jego da się ująć w kilku słowach.

Urodzony dnia 25-go października r. 1825-go w Wiedniu, przymusowo obejmuje karjerę urzędniczą, porzuca ją, oddaje się wyłącznie muzyce i już jako 19-letni młodzieniec debiutuje d. 15-o października jako kapelmistrz, przedstawiając słuchaczom pierwsze swoje cztery kompozycje.

Puściwszy się na wędrówkę artystyczną, koncertuje razy kilka w Ameryce i wraca do Wiednia, do tego ukochanego miasta rodzinnego, które mu dało wszystko, czego artysta i poeta zapragnąć może.

Wiedeń był atoli tylko kolebką jego sławy. Strauss równą cieszy się popularnością i sympatją we wszystkich stolicach świata. Dowodem tego entuzjastyczne przyjęcie jego operetek w Paryżu w r. 1875-ym i 76-ym, współzawodnictwo Wiednia z Berlinem o wystawienie ostatniego jego utworu, laury zbierane w Petersburgu, gdzie przez lat dziesięć (1855—65) dyrygował własną kapelą i t. d.

Od lat trzynastu Strauss pisze wyłącznie prawie dla teatru. Kolejno następują po sobie operetki, z których wymieniamy tylko największem cieszące się podziśdzień powodzeniem: „Indigo” (1871), „Karnawał w Rzymie” (1873), „Fledermaus” (1874), „Cagliostro” (1875), „Książę Mathusalem” (1877), „Chusteczka królowej” (1880), „Wesoła wojna” (1881) i „Noc w Wenecji” (1883)...

Porównywano nieraz Straussa z Offenbachem. Porównanie to można chyba nazwać jedynie zestawieniem. Twórca „Pięknej Heleny”, dziecko bulwarów paryskich na schyłku XIX-go wieku, był doskonałym wyrazem dążeń, aspiracyj i upodobań całego pokolenia: szyderstwo, dowcip gryzący, przewijający się nieustannie wśród wybuchów bachicznej orgji—to jego najwybitniejsza cecha, żywioł stanowiący rdzeń jego duszy i kreacyj. Twórca „Wesołej wojny”, to dziecko nietyle danej epoki, ile nieśmiertelnej wszystkich artystów pani—poezji. Przy szampańskiem winie i tryskającej dowcipem rozmowie odurzy się, zapomni—lecz niechno pierwsza nuta „pieśni” zagra mu w duszy, Strauss traci z oczu salę balową, kobiet zalotne uśmiechy, tłum kipiący wrzawą i szałem, zaostrzony dowcipną *pointe*'ą frazes zamiera mu na ustach, zapomina bawić, zapomina o swej roli trefnisia, budzi się w nim poeta czystej wody i—elegijna i rozmarzona, to znów namiętna i porywająca, a zawsze szczera i prosta melodja, spływa na roztrzpiotane takty jego walca, kładąc na zwykły, karnawałowy taniec aureolę prawdziwego dzieła sztuki. Przy muzyce Offenbacha można szaleć, upajać się nią jak haczyszem, konać w wybuchach spazmatycznego śmiechu—Strauss podrażni nerwy, rozstroi, olśni elegancją wytworną, ale nigdy nie bryźnie błotem na słowa namiętne, wyrywa-

---

mysłu pod berłem Karola V-go cesarza Niemiec, rozpoczęła wreszcie w r. 1568-ym pierwszą wielką walkę o niepodległość, uwieńczoną wygnaniem hiszpanów z kraju.

Dzieje tej pełnej sławy epopei dostatecznie są znane. Główny jej bohater, Wilhelm książę Oranji, zwany Taciturnus, rzuciwszy podwaliny przyszłej samodzielności i potęgi Holandji, zginął z ręki mordercy w Delfcie roku 1584-go, a stany powołały na namiestnika syna jego Maurycego, który dzieła rozpoczętego przez ojca dokonał.

W rzeczywistości był ów Maurycy pierwszym, jeżeli nie *de jure* to *de facto*, holenderskim monarchą i głową aż do chwili obecnej—z przerwami w XVII i XVIII wieku—panującego domu Oranjów.

Oprócz tej najpamiętniejszej w dziejach walki, przebyła nadto Holandja dwie jeszcze ciężkie próby: wtargnięcie w jej granice zwycięskich wszędzie wojsk Ludwika XIV-go, odpartych raz przez namiestnika Jana de Witta, a drugi raz wstrzymanych krwawą bitwą pod Malplaquet, oraz zawładnięcie krajem przez Napoleona. W wielkiem kilku ludów zbrojnem powstaniu r. 1813-go, dzielny udział wzięli holendrzy — kongres wiedeński połączył w jedno część Holandji północną i południową i osadził na tronie księcia Oranji, jako Wilhelma I-go. Ten był dziadkiem obecnie panującego monarchy, Wilhelma III-go.

A ze wspomnieniami historycznemi łączą się ściśle dzieje rozwoju nauk, sztuk, przemysłu i handlu w kraju i pod tym względem szczodrze uposażonym. Dość wymienić nazwiska Hugona Grotiusa, Huygensa, Burmana, w dziedzinie literatury imiona Bilderdijka, Vondela, Catz'a, nieśmiertelnych mistrzów pędzla Rembrandta, Ruysdaela, von Ostade, Dow'a, Snyders'a i tylu innych, którzy natychmiast stają w pamięci, ilekroć się wspomni o rozgłośnej t. zw. „holenderskiej szkole” malarstwa. A handel? Któż o nim nie słyszał? Nie jestże dziś Holandja pierwszą po Anglji potęgą w zakresie handlu kolonjalnemi produktami? Ongi u szczytu politycznego znaczenia, kraj zaledwie niespełna cztery miljony ludności liczący, sterował, rzec można, wspólnie z Anglją i Francją losami Europy, dziś silny wysoką kulturą i bogactwem, używa w pokoju owoców długoletnich trudów i zabiegów. Holandja, to dziś istotnie kraj mlekiem i miodem płynący, kraj ze świetną tradycją dziejową, kroczący powoli i rozważnie drogą nieustannego rozwoju.

Ów najpobieżniejszy rzut oka na przeszłość i teraźniejszość kraju najlepiej wytłumaczy wszystkie cechy charakteru i usposobienia ludzi w nim zamieszkałych.

Wielkie wspomnienia dziejowe i przeświadczenie o własnej sile wyrobiły też w holendrach ów odrazu rzucający się w oczy spokój, stanowiący rdzeń ich charakteru. Nie jest to flegmatyczność angielska, nieraz sztucznie pokrywająca walki najgwałtowniejszych namiętności, ani sceptyczna obojętność przesyconego francuza, ani wreszcie apatyczna ociężałość niemca—spokój i powaga holendra, to naturalne usposobienie człowieka zadowolnionego.

Naród to uczciwy, pracowity i skromny—pobłażliwy i dumny. Nie znam ludzi mniej skłonnych do blagi i chęci popisywania się czembądźkolwiek. Spytany o objaśnienie bądź miejscowego zwyczaju, bądź historycznej pamiątki, holender rozpocznie rzecz *ab ovo*, cytując daty i cyfry, wymieniając źródła, z których jeszcze szczegółowsze wiadomości powziąć można, nie zdziwi się twojej nieświadomości, nigdy, przenigdy nie wpadnie w deklamację i wyczerpawszy rzecz do dna, opuści cię bez pożegnania, często nawet nie zadając sobie fatygi odwzajemnić ci się ukłonem.

W Delfcie spytałem o drogę majstra szewckiego, stojącego na progu domu. Pan majster nie znał — rzecz rzadka — żadnego innego języka prócz ojczystego, jednak po bacznem wsłuchaniu się w moją niemieczczyznę zrozumiał o co chodzi. Daje mi tedy znak bym szedł za nim i prowadzi mię do — drzwi sąsiedniego domu. Tam przystanąwszy wywabi nazewnątrz swego przyjaciela, dosyć płynnie mówiącego po niemiecku i oddaje mię temu właściwa szemu przewodnikowi w opiekę. Nie kiwnął nawet głową, nie rzekł do mnie słowa i odszedł powoli, widocznie z silnem przekonaniem, iż spełnił tylko swój obowiązek.

Innym znów razem w Hadze podczas pogrzebu księcia Oranji, natrafiwszy na jakiegoś staruszka, chciałem go rozpytać o sposób dostania się do kościoła w chwili składania zwłok do grobu. Djalog nasz, nawpół po francusku, nawpół po niemiecku prowadzony, szedł jak z kamienia, aż wreszcie mój holender wpadł na doskonały pomysł. Wyjął książeczkę i jął mi całe frazesa wypisywać najdokładniej ołówkiem na papierze. Trzeba bowiem wiedzieć, iż o ile trudną jest rzeczą zrozumienie kogoś mówiącego po holendersku, o tyle łatwem jest zrozumienie tego co się napisanem widzi, język bowiem holenderski, pokrewny angielskiemu a zwłaszcza niemieckiemu, głównie różni się od nich sposobem wymawiania słów jednakowo pisanych.

Jak długo trwała ta niema rozmowa objaśnić nie umiem, wiem tylko tyle, że nie zdobyłby się na nią ani włoch ani francuz jeno holender, który nie dał mi odejść dopóty, dopóki mi najdokładniej rzeczy całej nie wyklarował. Jako najwyższą pochwałę dla uprzejmości holendrów, tę jedyną radę dać mogę turystom: nie prosić nigdy żadnego z nich o najprostsze objaśnienie, gdy się mało ma czasu.

Mylnem jest przekonanie niektórych, jakoby po Holandji podróżować było można porozumiewając się wyłącznie w języku niemieckim. Przeciwnie, mówią tu po niemiecku mało i źle bardzo. Językiem najbardziej tu rozpowszechnionym, drugą mową ojczystą holendrów, jest język francuski. Zacząwszy od sfer najwyższych arystokracji i inteligencji a kończąc na pierwszym lepszym subjekcie najlichszego sklepiku, ba, na dorożkarzu—każdy tu mówi—rzecz prosta lepiej lub gorzej — każdy przynajmniej stara się

jące się z ust pod wpływem czarodziejskiej muzyki i nawet w pustej farsie odsłoni nam mimowoli cząstkę—nieba.

I w tem to może właśnie tkwi źródło wielkiej popularności wiedeńskiego mistrza, który nie do jednego wyłącznie należy pokolenia, lecz do nas wszystkich, począwszy od filistra, szukającego w jego walcu tylko skocznej i wesołej melodji, a kończąc na artyście, który [illegible] roztrzpiotaną werwą „króla walców" znaleźć umie i odczuć natchnienie—poety tonów.

*C.*

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W tych dniach weszły w życie nowe taryfy na przewóz zboża, owoców strączkowych, kaszy, prosa, mąki, otrąb, słodu i nasion oleistych w pełnych wagonach z jedenastu kolei Cesarstwa do stacyj: Praga terespolska, magazyny tranzytowe na Pradze, Warszawa wiedeńska tranzyto, Aleksandrów, Sosnowice i Granica.

= Międzynarodowa ajentura w Wierzbołowie zawiadamia, iż od dnia 18-go b. m. obliczać będzie przy opłacie cła rubel metaliczny po 1 rs. 57½ kop.

= Przy urzędzie pocztowym w Biały radziwiłowskiej otwartą zostanie z dniem 13-ym stycznia r. p. stacja telegraficzna.

= Jutro przypada w Grójcu doroczny jarmark jesienny.

= W dniu 25-tym b. m. w biurze zarządu warszawskiego okręgu komunikacyj odbywać się będzie licytacja na budowę dwóch mostów na szosie kaliskiej pod Łowiczem; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,298 kop. 1.

= Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane w dniach 1-ym i 2-im października r. b., oraz kupony płatne w dniu 22-im grudnia r. b., mogą być wymieniane wcześniej w kasie głównej za potrąceniem za brakujące dni do terminu 5% w stosunku rocznym.

= Przez sześć miesięcy zimowych, tj. do 13-go kwietnia, czynności w magazynie Banku polskiego trwają od godziny 9-tej zrana do 3-ej po południu.

= W tych dniach odbyła się pod przewodnictwem jenerała Pahlena narada komisji w sprawie kursowania wozów towarowych po pryncypalnych ulicach. W skład komisji wchodzą ze strony policji podpułkownik Własowski, z grona zaś przemysłowców i kupców pp. Fuchs, H. Kleinadel, Norblin i Wróblewski. W rezultacie zgodzono się zawiesić obecne rozporządzenie o kursowaniu wozów ciężarowych na trzy tygodnie i dozwolić przez ten czas jeździć wszelkiego rodzaju wozom po wszystkich ulicach do godziny 2-ej po południu. W czasie tym wypracowane być ma ostatecznie nowe postanowienie w tej sprawie ważnej tak dla przemysłowców i kupców jak i dla osób prywatnych.

mówić—po francusku. Dogodność to wielka i miła niespodzianka dla cudzoziemców. Stosuje się to zwłaszcza do Hagi, wzorującej się na Paryżu i zasilanej niemal wyłącznie produktami nadsekwańskiej literatury i przemysłu, gdzie nietylko ogłoszenia na rogach ulic, nietylko szyldy sklepów ale nawet napisy na tramwajach nawpół po holendersku a nawpół w języku francuskim się pojawiają. W wagonach niemal wszystkich tutejszych kolei obok nadpisu *rookers* wyczytać można również wielkiemi literami wypisane *fumeurs*, a nie ma bodaj jednego w Holandji hotelu, gdzieby połowa służby płynnie po francusku nie mówiła.

Zresztą—by wspomnieć nawiasem przy sposobności—zwróciła już niejednokrotnie moją uwagę pewna właściwość wszystkich mieszkańców bardziej w cywilizacji posuniętych krajów. Oto mianowicie, im który kraj bardziej w cudzoziemców jest obfity, im większa liczba turystów po nim rok rocznie się przewija, tem mieszkańcy wprawniejsi są w porozumiewanie się z obcokrajowcami. Dopomagają oni sobie natenczas znakomicie mimiką. Owóż w Holandji ilekroć spytasz kogo dajmy na to o godzinę np. odejścia pociągu lub t. p., zawsze wymieniając cyfrę, odpowiednią ilość palców do góry podniesie, to samo gdy ci oznacza cenę, gdy pyta ile podać filiżanek kawy itd. Zauważyłem nadto, iż holendrzy—a Bóg widzi jak mało skorzy do gestykulacji!—nawet rozrozmawiając między sobą nie mogą się ustrzedz od owego charakterystycznego dopomagania sobie mimiką przy określaniu danej liczby. Przesądzać nie śmiem, ale chętnie poczytałbym to za oznakę, iż widocznie często z cudzoziemcami mają do czynienia.

*(Dokończenie nastąpi.)*

= W niedzielę odbył się w obecności starszych zgromadzenia kupieckiego, oraz osób zaproszonych akt zamknięcia roku szkolnego w tutejszej szkole niedzielno-handlowej. Patenta z ukończenia całkowitego kursu nauk otrzymali następujący uczniowie: Józef Bielecki, Izydor Birnbaum, Marjan Cwierdziński (z nagrodą), Władysław Gełżyński, Kazimierz Grednyszyński, Jakób Jakubowicz, Salomon Kalkstein, Juljan Kempner, Juljusz Kischauer, Stanisław Konopnicki (z nagrodą), Aleksander Kozański, Władysław Krauze (z nagrodą), Rubin Kupferstein, Jan Kurnatowski, Natan Landeman, Pinkus Lipies, Antoni Mirecki, Rodryg Mroczkowski (z nagrodą), Kazimierz Pospieszyński, Ludwik Rozenblum, N. Rozenblum, Józef Sulimierski, Stanisław Szwentner, Mojżesz Tour, S. Vormundt, Stanisław Weinthal, Henryk Weltstaub, Wincenty Zagajewski, Edward Zienkiewicz, S. Zwibak.

= W sobotę dnia 18-go b. m., odbędzie się niedoszła w pierwszym terminie sesja członków kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej.

= Z dniem 20-tym b. m. zamknięte będzie przyjmowanie prenumeraty na mapę poglądową Królestwa Polskiego, opracowaną przez J. Woycicką.

= Z literatury.

* Należał się sprawie Kraszewskiego beznamiętny, wyłącznie ze stanowiska prawnego podjęty rozbiór aktu oskarżenia, obrony i wyroku sądu lipskiego.

W chaosie sprzecznych opinij, jakie głośna ta sprawa ujawniła, zdrowy rozsądek i objektywny pogląd na przebieg procesu ustąpiły miejsca wątpliwościom, stronniczym zarzutom i niejasno sformułowanym przekonaniom.

Po upływie kilku miesięcy od chwili wyroku nastąpił czas chłodnej analizy.

Analizę tę wziął na siebie zaszczytnie w sferach prawniczych znany mecenas Zalewski, a rezultat tego rozbioru bezwątpienia przeważy na szali sądu, jaki potomność o tej sprawie sobie utworzy.

Pracę p. Zalewskiego należy uważać jako korrektę *obrony*, jaką nieszczęsny zbieg okoliczności oddał w ręce nieudolnego adwokata p. Saula.

Jedyny to być może w dziejach kratkowych fakt, aby obrona w sprawie ważnej, nie uczyniwszy zadosyć elementarnym warunkom ścisłości, gruntowności i zasadności argumentów, wymagała *ex post* tak koniecznego uzupełnienia...

Każdy bezstronny prawnik, po przeczytaniu „Kilku uwag prawnika", musi przyjść do przekonania, że obrona w tej sprawie, wypowiedziana w sądzie lipskim, była mniej niż nieudolną, i że obrońca dzielny, energiczny a sumienny miał tu szerokie pole do odznaczenia się i do przyjścia z istotną pomocą Kraszewskiemu.

Obrona p. Saula wyszła blado, bezbarwnie, żadnego nie sprawiwszy wrażenia, prócz niesmaku i rozczarowania...

Jaką była obrona, takim był i wyrok.

Wykazanie sprzeczności, nieścisłości i serwilizmu sądu lipskiego zajmuje większą część poważnej pracy naszego prawnika.

Jakkolwiek sprawa ostatecznie już załatwiona, z krzywdą prawdy i sprawiedliwości bezwzględnej, nie byłoby bez korzyści przetłumaczenie „Uwag prawnika" na język niemiecki.

Przekonanoby się z nich, że opinja gruntowności, jakiej używają sędziowie niemieccy, częstokroć nie idzie w parze z bezstronnością ich poglądów na sprawy, w których przyjmuje udział innoplemienna jednostka...

A sprawa Kraszewskiego najlepszą w tej mierze stanowi illustracje...

* „Podróż po Norwegji", studjum z podróży Jana Finkelhausa, wyszło w Londynie w przekładzie angielskim.

= Z teatru i muzyki.

* Z nowości, wystawieniem których niebawem ma się zająć reżyserja, jedną z pierwszych będzie jednoaktowy obrazek sceniczny M. Gawalewicza p. t. „Lekcja deklamacji".

* „Sen nocy letniej", wspaniała fantazja dramatyczna, z której próby odbywają się codziennie, w przyszłym podobno tygodniu wejść ma na repertuar.

* W teatrze Rozmaitości dziś występ gościnny p. Hoffmanowej w słynnej komedji Scribego „Szklanka wody".

* W dniu dzisiejszym w teatrze Wielkim da się słyszeć pierwszy raz p. Ella Russel, primadonna scen włoskich.

Panna Russel dla zaprezentowania się naszej publiczności wybrała tytułową partję w operze „Łucja z Lammermooru".

= Ze szpitali.

Zdrowotność naszego miasta, jeśli można o tem sądzić z wykazu niezajętych łóżek, pogorszyła się znacznie.

Porównywając ostatni wykaz z poprzedzającym, przekonywamy się, iż liczba rozporządzalnych łóżek w miejskich szpitalach spadła z 404 na 274, a zatem zmniejszyła się o 130.

Miejsc wolnych znajduje się w szpitalu Dzieciątka Jezus 194, św. Łazarza 57, św. Rocha 11, przy domu przytułku i pracy 8, izraelickim 7, praskim 5, św. Ducha 2.

= Na zimowe leże.

Łazienki letnie, umieszczone powyżej mostu aleksandrowskiego, po prawej i lewej stronie Wisły przeprowadzono na zimowe leże do łachy.

Dotychczas pozostaje jeszcze na stanowisku tylko przystań letnia Towarzystwa wioślarskiego, oczekująca większego wzniesienia się poziomu Wisły do przeprowadzenia na brzeg praski.

= Druciarze.

Niejeden z czytelników mógł zauważyć, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy znacznie się zmniejszyła liczba małych druciarczyków.

Powodem tego jest surowe rozporządzenie policyjne, wzbraniające chłopcom żebraniny ulicznej.

Żebranina odbywała się na rachunek majstrów, z których kilku pociągnięto już do odpowiedzialności sądowej.

Fakt ten spowodował, że mali druciarze w liczbie 48 zostali wyprawieni za granicę w rodzinne strony, a świeży kontyngens wcale nie przybył.

= Brak chodnika.

Kościół pp. sakramentek na Nowem Mieście pozbawiony jest dotychczas nietylko chodnika asfaltowego ale jakiegokolwiekbądź.

Jest to wielką niedogodnością dla pobożnych odwiedzających tę świątynię, którzy w czasie słoty brnąć muszą po błocie.

Niedostatek ten wynika zapewne z zapomnienia chwilowego inżenierji miejskiej.

= Nowość.

U pewnego zegarmistrza zauważyliśmy nowość z zakresu zegarmistrzowstwa.

Mianowicie zegarki, zamiast zwykłych cyfr, mają na cyferblacie litery, tworzące imię i nazwisko właściciela zegarka, albo też samo tylko imię lub nazwisko, stosownie do liczby liter je tworzących.

Nowość ta zrodziła się w ojczyźnie zegarmistrzowstwa, w Genewie.

= Zabytek w swoim rodzaju.

W jednym ze znajomych nam domów, dziwnym wypadkiem, ocalał na strychu, wśród różnych rupieci, stoczek z 1811-go roku.

Współczesne notatki oraz kształt futerału cynkowego wskazuje dawność zabytku.

Wyrób jest tak staranny, że mógłby się nie rumienić przed dzisiejszą epoką.

= Wiedeńska „konfekcja" na ulicy.

Od kilku dni handlarze uliczni roznoszą nową garderobę wiedeńską, sprowadzoną *ad hoc* przez jednego z przedsiębiorców, który następnie rozdaje takową naprędce kreowanym komisjonerom.

Jak widzimy, handel uliczny przybiera coraz nowe objawy...

= Wytrwałość.

Pomimo niskiej temperatury, urzędnik jednej z tutejszych instytucyj finansowych p. L. codziennie jeszcze używa kąpieli wiślanej.

Pan L. praktykuje podobną kąpiel od lat dawnych i nietylko, iż nie szkodzi to jego zdrowiu, lecz przeciwnie wzmacnia i hartuje organizm.

= Po drugiej racie.

Nasze towarzystwa ubezpieczeń życiowych poniosą pewną stratę przez śmierć jednego z obywateli ziemskich z pod Grójca.

Obywatel ten, p. ***, przed dwoma laty ubezpieczył się w trzech towarzystwach na życie, w każdem po 15,000 rs.

Dopiero druga rata została zapłaconą, gdy p. *** na gwałtowne zapalenie płuc życie zakończył.

Podobno, jak nas informowano, p. *** dla rodziny zostawił ładny majątek, a sumę 45 rs. z ubezpieczenia miał przekazać na cele dobroczynne.

Zresztą testament, który w tych dniach ma być otworzony, rzecz całą wyjaśni.

= Dopełnienie.

Zdrowie kapitana straży ogniowej Ostrowskiego nie przedstawia niebezpieczeństwa.

Poparzona twarz nie przeszkadza kapitanowi w pełnieniu obowiązków.

= Okradziony.

W dniu wczorajszym, Ludwik Paciorkowski, mieszkaniec Radzymina, sprzedał drób przywieziony do Warszawy za 200 rs. i zadowolony ze sprzedaży postanowił się zabawić.

W tym celu wsiadł w dorożkę i jeździł po rozmaitych szynkach i bawarjach, gdzie się porządnie zakrapiał.

Dobrze już po północy zajechał mocno pijany przed dom zajezdny na Pradze i dziś rano obudził się bez grosza pieniędzy, oraz srebrnego zegarka.

Paciorkowski sądzi, że go okradł dorożkarz, lecz nietylko nie wie numeru dorożki, ale nawet w którem miejscu ją wynajął.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym na Muranowskiej nr 6 z mieszkania M. S., skradziono gotówką 263 rs. i weksli na sumę 337 rs.

Na Pańskiej pod nrem 46-ym niewiadomi złodzieje, otworzyszy drzwi wytrychem, wynieśli z mieszkania M. P. maszynę do szycia nożną i wielki kosz podróżny, napakowany garderobą, wartującą 300 rs.

Dziwnem się wydaje, iż stróż domu nie widział złodziei, wynoszących maszynę.

Z mieszkania R. B., na Nowolipkach pod nrem 14-ym skradziono garderoby na sumę 140 rs.

Ze sklepu na Pańskiej nr 45 skradziono kilkanaście sztuk towaru łokciowego,

Drobnych kradzieży popełniono w dniu wczorajszym pięć, na ogólną sumę 130 rs.

= Za swoje.

Nocy dzisiejszej p. Z., powracając do domu na Pradze, znalazł przy ścianie zawiniątko, a w nim kilkodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Litościwy człowiek podniósł dziecię i zaniósł do siebie, dając chwilowy przytułek niemowlęciu, nie myślał bowiem o przyjęciu dziewczynki za swoje.

Lecz niemowlę żałośnie kwiliło i potrzeba było postarać się o mleko.

W tym celu p. Z. zbudził żonę stróża, która właśnie przed kilku tygodniami została matką i mogła dziecię nakarmić własną piersią.

Dziewczynka wnet usnęła, a p. Z. pod wpływem wrażenia nie mogąc usnąć, zrobił postanowienie zatrzymania dziecięcia u stróżki.

Kobieta za wynagrodzeniem kilku rubli na miesiąc, chętnie się zgodziła i tymczasowo p. Z. stał się ojcem przybranym biednego podrzutka.

= Podrzucenie.

W sieni domu nr 4 na Grzybowskiej podrzucono kilkotygodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Awanturnicy szewcy.

Wczoraj donosiliśmy o dwóch krwawych zajściach, w których brali udział wyłącznie szewcy.

Widocznie ludzie od dratwy i pocięgla odznaczają się awanturniczem usposobieniem, bo oto nocy dzisiejszej w szynku pod nrem 17-ym na Zakroczymskiej znowu czeladnik szewcki Jan Krowiński, wszczął kłótnię, a następnie bójkę z wyrobnikiem Janem Węgorinem.

Ten ostatni okazał się silniejszym i Krowiński z dwiema ciężkiemi ranami na głowie, w stanie bezprzytomnym został odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nagła śmierć.

Na Nowej Pradze podniesiono w stanie bezprzytomnym jakąś kobietę, która po odwiezieniu do szpitala, niebawem życie zakończyła.

W ogrodzie Krasińskich zachorował B. N., b. urzędnik.

Odwieziony do domu, nie odzyskawszy przytomności, nagle zmarł.

= **Wypadki.** — Na placu Muranowskim spadł z konia Ludwik N. i uległ złamaniu prawej ręki.—Na tej samej ulicy podniesiono jakiegoś człowieka niewiadomego nazwiska ze zranioną głową; nieznajomy w stanie bezprzytomnym, odwieziony został do szpitala starozakonnych.

= Na biednych.

Korespondent lubelski donosi nam co następuje:

„W d. 15-ym b. m. danym będzie koncert amatorski na rzecz kuchni bezpłatnej dla biednych imienia p. Felicji Roszkowskiej.

Koncert zapowiada się świetnie, gdyż oprócz zapewnionego współudziału p. Przewłoskiego, którego gra fortepianowa za artystyczną uważaną być może, *great attraction* wieczoru stanowić będzie występ gościa z dalekich stron.

Jest nim małżonka wysokiego dygnitarza rzeczpospolitej chilijskiej, p. L. de M., dawniejsza panna Pruszyńska z krasnostawskiego.

Przed kilkoma laty debiut jej był nieprzychylnie przyjęty przez prasę warszawską, co ją tak zniechęciło, iż wyjechała szukać sławy za oceanem.

Na antypodach jednak prócz sławy czekała ją pochodnia hymenu.

Państwo L. de M. przybyli na parę tygodni w rodzinne strony panny młodej odwiedzić familję, poczem wracają do Chili, gdzie męża jej powołują obowiązki."

= Z pola.

W okolicy Bełżyc kopanie buraków i ziemniaków odbywa się w całej pełni.

Zbiór jednak nie zapowiada się świetnie, wskutek długo trwającej suszy jesiennej.

Miejscami nie spodziewają się więcej, jak po 30 do 40-tu korcy z morgi.

Plantatorzy buraków narzekają na zbyteczne wymagania cukrowni, żądających po 300 funtów na korzec i strącających jeszcze pewien procent na rachunek niedokładnego oczyszczenia buraków.

Włościanie, którzy wzięli się do ich plantowania, są zrażeni uciążliwemi wymaganiami.

Siewy oziminy miejscami są już pokończone, późniejsze zaś dzięki deszczom pokryły się piękną runią.

= Ruch księgarski.

Z Mińska litewskiego korespondent nasz pisze co następuje:

„Od pewnego czasu księgarnie w mieście naszem wyrastają jak grzyby po deszczu.

W r. z. mieliśmy ich kilka, dziś zaś posiadamy ich kilkanaście.

Dowodziłoby to większego zamiłowania publiczności do czytania...

Tem jednak pochwalić się, niestety, wcale nie możemy!

Pomimo kilkunastu księgarni, liczba czytających nie wzrosła wcale.

Przewidywać więc należy, iż zarówno jak powstały niemniej prędko żywot swój zakończą, tembardziej, iż oprócz paru porządniejszych, większość ich jest poprostu „geszeftem" izraelickim, nie mającym nic wspólnego z szerzeniem oświaty."

= Banda złodziei.

Z Siedlec korespondent nasz pisze co następuje:

„W roku zeszłym w miasteczkach Kocku, Adamowie i Rykach operowała na jarmarkach banda rzezimieszków z niesłychaną zuchwałością.

W biały dzień wśrodku miasteczka, przed oczyma zgromadzonych na targ napadano na włościan w sposób zawsze jednakowy.

Zauważywszy kmiotka pieniężnego, łotry zmuszali go zapomocą obelg czynnych i słownych do walki, podczas której, gdy część napastników biła ofiarę, drudzy plądrowali kieszenie i wóz, kradnąc co się dawało.

Czynność ta odbywała się z szybkością zdumiewającą; poszkodowani nigdy prawie nie zdołali spostrzedz, kto mianowicie ich ograbił, a kto okradł, zauważono tylko, iż napastnicy działali solidarnie ze złodziejami.

Jeżeli który z ostatnich krzyknął „mam pieniądze", tłum się rozpraszał i w innem miejscu rozpoczynano tęż samą historję z nową ofiarą.

Korporacja złodziejska dała się we znaki szczególnie mieszkańcom Kocka i jego okolic, doszło bowiem do tego, iż włościanie okoliczni przestali jeździć na targi, a kupcy i handlarze miejscowi płacili rabusiom haracz.

Do sądu nikt nie śmiał ich skarżyć z obawy, aby nie być zamordowanym, lub co najmniej, spalonym, i dopiero gdy główni przywódcy, bracia Porterkowie, złapani zostali na gorącym uczynku, część sprawek ich popełnionych ze wspólnikami (dziewięć grabieży i kradzieży) wyszła na jaw, ale część tylko, bo jak na śledztwie zeznawali świadkowie, wielu poszkodowanych wolało zaprzestać dochodzenia, niż ciągać się po sądach.

Wszyscy oskarżeni są to ludzie w pełni rozwoju sił żywotnych, liczący od 28—35 lat wieku.

Sąd okręgowy w Siedlcach po dwudniowem roztrząsaniu sprawy skazał Mendla i Jankla Porterków, Mordkę Piórnika i Szaję Rechtmana na pozbawienie praw i 6 lat ciężkich robót w fabrykach z osiedleniem po wycierpieniu kary w Syberji, Moszka Waruma, Munysa Warsznitera i Lejbę Rozensztejna, który, mimo 15-tu lat wieku, był uczestnikiem trzech grabieży—na osiedlenie w mniej lub więcej oddalonych miejscowościach Syberji, Munysa Waserszturma i Michała Filipka, których skazani wciągnęli do sprawy jedynie przez zemstę za wydanie kilku ich sprawek, sąd uznał za niewinnych.

Dodać trzeba, iż największą sumą wydartą przez skazanych było 25 złp.

= Trucicielka.

We wsi Krzepice pod Warszawą zdarzył się wypadek, który zdemaskował nikczemną kobietę.

Żona ekonoma Rozalja P., słynęła we wsi z niemoralnego prowadzenia i prowadziła romans z synem zamożnego kolonisty niemca również z Krzepic.

Widocznie pragnęła kochanka poślubić i w tym celu chciała pozbyć się niemiłego już sobie męża za pomocą trucizny, którą zaprawiła talerz mleka kwaśnego.

Trzeba jednak trafu, że ekonom odwołany na chwilę, właśnie gdy miał spożyć mleko z ziemniakami, wyszedł z pokoju zostawiwszy ulubionego psa, który wdrapał się na stół i zjadł mleko.

Ekonom powróciwszy zastał psa wijącego się w strasznych konwulsjach i zdychającego.

Było to wyraźnym dowodem, że mleko było zatrute i dzięki tylko przypadkowi ekonom uniknął niezawodnej śmierci.

Tegoż wieczoru zawiadomiono wójta, lecz w ciągu nocy Rozalja P. z synem kolonisty uciekła ze wsi.

Wysłano za nimi listy gończe.

## ZE ŚWIATA.

× **200-tna rocznica urodzin** znakomitego malarza francuskiego, Antoniego Watteau, uczczoną została zawiązaniem się komitetu w celu wystawienia mu pomnika. Pomnik ów będzie dziełem rzeźbiarza Carpaux.

× **Ludwik Knaus,** po Deffregerze najznakomitszy malarz rodzajowy Niemiec, obchodził w Berlinie temi dniami srebrne wesele. Artyści i wielbiciele jego talentu uczcili tę uroczystą chwilę korowodem, złożonym z samych charakterystycznych postaci, rozsianych po obrazach sędziwego artysty.

× **Ciekawa książka** wyjdzie niebawem z druku w Paryżu. Tytuł jej „Karykatura w Niemczech", a treść obszerna historja nowoczesnego humoru niemieckiego. Praca rzeczona obejmie liczne ilustracje, oraz monografje najwybitniejszych niemieckich karykaturzystów jak Bechsteina, Buscha, Oberländera, Meggendörfera i innych. Rzecz osobliwa, iż na podobną książkę zdobyła się właśnie Francja, podczas gdy podobnego dzieła jeszcze Niemcy wcale nie posiadają.

× **Opis wojny francusko-niemieckiej** wyszedł świeżo w Paryżu w języku japońskim, wraz z ilustracjami wykonanemi przez artystów japońskich we właściwym im sposobie. Autorem książki, o której zaletach i wadach oczywiście decydować dosyć trudno, jest młody *attaché* przy japońskiej ambasadzie w Paryżu.

× **Olbrzymi gmach** stanąć ma niebawem w New-Yorku. Będzie to teatr, obejmujący kilka sal balowych i koncertowych, restauracje, lokale klubowe etc., na dachu zaś wzniesie się ogród z estradą dla kapeli i restauracją. Koszta budowy ponosi spółka, ryzykująca na to przedsięwzięcie dwa miljony dolarów. Teatr ów, jakiemu równego nie ma w świecie, stanie na rogu ulic Broadway i „Trzydziestej piątej".

× **Przemysł koralowy** kwitnie przeważnie wzdłuż morskiego wybrzeża Algieru. Pomniejsze pokłady znajdują się jeszcze nad brzegami Sycylji, Korsyki, Hiszpanji i Prowancji. Łowieniem korali, przedstawiającem poważne niebezpieczeństwo, trudni się przeszło 4,000 włochów, przeważnie rybaków, a wartość ogólna dobywanych rocznie przez nich korali wynosi 5,700,000 lirów.

× **Nowe zastosowanie chloroformu.** Wychodzące w Hamburgu *Hamb. Nachrichten*, opowiadają co następuje: „W chwili gdy parostatek towarzystwa „Lofoten" zbliżał się do portu, usłyszano trzask gwałtowny w wielkiej skrzyni, leżącej na spodzie okrętu i łamiąc kilka desek wyszedł z niej wyekspedjowany do tutejszej menażerji wspaniały... niedźwiedź. Wyobrazić sobie można popłoch i przerażenie. Niedźwiedź tymczasem z największym spokojem przewędrował przez dwie kajuty i wszedł—tak sobie, przez ciekawość!—do kajuty kapitana, którego szczęściem w niej nie było. Rada w radę—postanowiono zamknąć go w przygodnem więzieniu. Zaryglowano wejście i gdy zarzucono w porcie kotwicę kapitan wpadł na doskonały pomysł. Przez szczelinę pod drzwiami wsunięto talerz napełniony chloroformem, gdy płyn wywietrzał, wsunięto drugi—i... za godzinę już zachloroformowany niedźwiedź przeniesiony został do oczekującej nań klatki w menażerji...

## Nekrologja.

† Ś. p. Ignacy **Zaręba,** Towarzysz sztuki drukarskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 13-ym października 1884 roku, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 75. Pozostała żona wraz z córką zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 16-ym b. m., to jest we czwartek o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1271—

† Ś. p. Józef **Popielawski,** ogrodnik, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 14-ym października 1884 r., przeżywszy lat 67. W smutku pozostała żona wraz z dziećmi i wnukiem, zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16-ym października r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3280—

† Ś. p Felicjanna z Szyndlerów **Stamirowska,** wdowa po b. urzędniku drogi żelaznej warsz.-wied. i warsz.-bydg., po długich cierpieniach przeniosła się do wieczności w dniu 13-ym października r. b., przeżywszy lat 60. Pogrążeni w żalu synowie, córka, zięć i synowe zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16-ym b. m., to jest we czwartek o godzinie **11-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godz. **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.—3282

† W dnia 17-ym października r. b., to jest w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Leona **Worytko,** b. naczelnika w Banku polskim, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała w smutku żona z córką zaprasza krewnych i życzliwych. —3276—

† Dnia 17-go października r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Jadwigi Teresy z Kropiwnickich **Popławskiej,** w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przy ulicy Freta, na którą pozostały mąż i synowie zapraszają krewnych i znajomych. —1203—

† Dnia 17-go października r. b., tj. w piątek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Doboszyńskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —3268—

† We czwartek, to jest dnia 16-go października r. b., jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Wincentego **Wydżga,** obywatela ziemskiego gubernji wołyńskiej, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza. —3272—

† We czwartek, to jest dnia 16-go października r. b., o godzinie **11-ej** zrana odbędzie się w kościele powązkowskim, za duszę ś. p. Marji z Szypowskich **Puchalskiej,** żony rzeczywistego radcy stanu, b. członka senatu, żałobne nabożeństwo, oraz przeniesienie zwłok jej do grobu własnego, na które pozostały mąż uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—3269—

† W dniu 18-ym października r. b., to jest w sobotę, jako pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się w kościele parafjalnym w Leźnicy Wielkiej pod Łęczycą, o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Anny z Skrzyńskich **Prądzyńskiej,** na które pozostały mąż i dzieci zapraszają. —1205—

## Z Cesarstwa.

*Petersburg* 13-go października. — *Petersburskija wiedomosti* donoszą o przybyciu z Moskwy do Petersburga pp. Naumowicza i Płoszczańskiego. Na stacji drogi żelaznej przybywających powitali niektórzy członkowie słowiańskiego towarzystwa dobroczynności.

*Petersburg* 13-go października. — Jak donosi *Petersburger Zeitung*, mieszana rosyjsko-pruska komisja, złożona z przedstawicieli obudwóch rządów, odbyła w przeciągu dwóch tygodni rewizję rosyjsko-pruskiej granicy w obrębie okręgu memelskiego. Rewizja odbywała się na podstawie regulacyj dokonanych w latach 1796 i 1835-ym, a doprowadziła do zupełnego we wszystkich punktach porozumienia. „Odbyte w tym przedmiocie układy, dodaje gazeta, stanowią nowy dowód istniejących obecnie przyjaznych stosunków między Rosją i Prusami.“

*Petersburg* 13-go października. „Parlament węgierski, pisze *Nowoje Wremja* w artykule wstępnym politycznym, widocznie odczuwa potrzebę zwrócenia na siebie cokolwiek uwagi Europy, w ogólności bardzo obojętnej na prawodawczą i polityczną działalność przedstawicieli rządu madziarskiego. W odpowiedzi na znaną mowę tronową cesarza Franciszka Józefa, wygłoszoną przy otwarciu sejmu, komisja izby deputowanych tegoż sejmu wygotowała projekt adresu niezmiernie tendencyjnego charakteru. W projekcie tym jest mowa o tem, że izba czerpie „głębokie“ zaufanie do rządu z bliskich jego związków z Niemcami, tudzież z tego faktu, że „podwójne“ przymierze austro-niemieckie, od sześciu już lat istniejące, które dowiodło, że stanowi silną gwarancję pokoju europejskiego „nie uległo żadnym zmianom *ani co do swego zakresu, ani co do swojej treści.*“ Mówić o niezmienności „zakresu i treści“ przymierza austro-niemieckiego po niedawnem spotkaniu trzech cesarzów i po rozprawach, jakie zdarzenie to wywołało, jest to wyrażać bardzo jasno niechęć, aby do przymierza Niemiec i Austrji przystępowała także i Rosja. Jeżeli izba przyjmie adres swojej komisji z przytoczonym powyżej i podkreślonym przez nas frazesem, to spełni ona coś nakształt demonstracji przeciw Rosji. Można powątpiewać o taktowności podobnego zachowania się ze strony przedstawicieli tak względnie małej cząstki ludności cesarstwa Habsburgów, jak naród madziarski. Zachodzi jeszcze pytanie, czy zasiadający w Peszcie deputowani mają prawo dawać rady rządowi wiedeńskiemu w kwestjach polityki zagranicznej, których dotykać wzbrania im w sposób zupełnie stanowczy konstytucja cesarstwa. Ani sejm węgierski, ani austrjacki reichsrath nie są kompetentne w tych kwestjach, co do których mogą wypowiedzieć swoje zdanie tylko wspólne delegacje tych zgromadzeń. Dla węgrów może rzeczywiście niepożądanem jest zbliżenie się gabinetu wiedeńskiego z Rosją, a może jeszcze mniej miłemi im są obecne stosunki Niemiec z Rosją, ale to jeszcze nie dowodzi, aby wszyscy poddani cesarza Franciszka-Józefa podzielali to zdanie. Wybryk redaktorów peszteńskiego adresu jest bezcelowy i śmieszny. Na politykę centralnych rządów cesarstwa nie będzie on, rozumie się, miał żadnego wpływu, ale tylko bez żadnego pożytku raz jeszcze zaznaczy nieprzejednaną nienawiść madziarów względem Rosji. Nas ten wybryk ani ziębi, ani parzy, ale hr. Kalnoky'ego i p. Kolomana Tiszę może postawić w dość fałszywej pozycji.“

*Petersburg* 13 go października.—Telegraf rozniósł kilka dni temu wiadomość o odjęciu biskupowi łucko-żytomierskiemu połowy pobieranej ze skarbu pensji. Oto w jaki sposób pisze o tem *Nowoje wremja*: „Czytelnicy muszą pamiętać sprawę ks. Morawicza, wyklętego (?) przez biskupa żytomierskiego za przyjęcie metropolity kijowskiego Platona, przyczem przedstawiciel wyższego kleru katolickiego okólnikowo zawiadomił wszystkich swoich podwładnych o karze, jaką dotknięty został Morawicz, grożąc nią wszystkim księżom, którzyby się poważyli honorować duchowieństwo prawosławne. Opinja publiczna Rosji jednogłośnie oburzyła się na tak jasny objaw nieprzyjaźni biskupa katolickiego dla cerkwi prawosławnej i z niecierpliwością oczekiwała na czem się ta sprawa skończy. Tydzień temu ukazała się wiadomość, że ks. Morawicz został przywrócony na swoje stanowisko w swojej parafji, gdzie według powszechnej opinji używa najlepszej reputacji. A cóż z biskupem? narzuca się mimowolne pytanie. Czyż milczeniem zakończy się budzenie na ziemi rosyjskiej nieprzyjaźni religijnej, właśnie w chwili, kiedy Rosja dla miłości pokoju poczyniła Rzymowi mnóstwo ustępstw. Odpowiedzi brzmiały smutno. Biskup katolicki jest godnością nietykalną; można go tylko wysłać z obrębu djecezji, ale środek to oczywiście zbyt skrajny i ostry, aby ktośkolwiek mógł życzyć sobie jego zastosowania. Tak mówiono, ale dziś dowiadujemy się, że władza ma jeszcze w swoich rękach inny sposób powstrzymywania w granicach rozsądku przedstawicieli kleru katolickiego, naruszających zbyt natretnie spokojność i pokój z państwem rosyjskiem: biskupowi żytomierskiemu, jak słyszeliśmy, za beztaktowność i podniecanie rosyjskiej opinji publicznej umniejszono do połowy pensję pobieraną ze skarbu. Dotąd, podobnie jak i inni biskupi, pobierał on 4,480 rs., odtąd zaś będzie pobierał tylko 2,240 rs. rocznie. Państwo płaci a zatem ma zupełne prawo oceniać swoje sługi według zasług każdego. Kara podobna dotkliwa i dla kieszeni i dla miłości własnej, przywróci może poniekąd zatraconą dyscyplinę w stosunkach wyższego katolickiego kleru do władzy centralnej i do rosyjskiej opinji publicznej.“

*Moskwa* 13-go października. — *Russkij Kurjer* przytacza artykuł zamieszczony w gazecie *Slovenski Narod*, zdającej sprawę z przyjęcia prof. Raczki w Warszawie, Petersburgu i Krakowie i konstatującej ten fakt, że kółko przedstawicieli rosyjskiej inteligencji w Petersburgu schodzi się zupełnie w poglądach i pobudkach kółek, które witały dra Raczkę w Warszawie i w krakowskiej akademji nauk.

## Z OSTATNIEJ POCZTY.

*Kraków* 13-go października.—Zapewniają, że opodatkowanie produkcji nafty krajowej ulegnie znacznemu obniżeniu. Tutejsza czytelnia akademicka została przez policję zamkniętą.

*Praga czeska* 13-go października.—Komisja gminna wypracowała sprawozdanie do sejmu w sprawie wniosku dra Herbsta. Sprawozdanie dra Faceka wnosi przyjęcie przez sejm następującej rezolucji: W wypadkach, w których ludność jednej lub drugiej narodowości w okręgach sądowych o ludności mieszanej, objawi życzenie rozgraniczenia na podstawie językowej, należy takowemu życzeniu odpowiedzieć przez podział rzeczonych okręgów w miarę warunków geograficznych itp. Wydział krajowy, powiadomiony o takiem życzeniu, powinien znieść się każdorazowo z odpowiedniemi władzami i przygotować projekt do uchwały sejmowej w tym duchu dla każdego poszczególnego wypadku. (Ten wniosek nic prawie nie zmienia w dotychczasowym stanie rzeczy, bo i teraz odbywały się na życzenie gmin rektyfikacje okręgów sądowych; dr Herbst żądał, aby rząd wniósł na przyszłej sesji sejmowej plan organiczny podziału Czech na jednolite okręgi sądowe; *przyp. red.*)

*Berlin* 13-go października.—Konferencja berlińska zbierze się w końcu października albo w początkach listopada. *Norddeutsche Allg. Ztg* potwierdza, iż przedmiotem konferencji będą trzy punkta wskazane przez *Temps*.

*Berlin* 13-go października.—Na konferencji orzeczonem być ma uznanie międzynarodowego stowarzyszenia afrykańskiego za ustrój samodzielnie polityczny.

*Paryż* 13-go października.—*Paris* donosi, że admirał Courbet i jen. Brière otrzymają niezwłocznie potrzebne posiłki.

*Rzym* 13-go października. — Konsystorze odbędą się w dniach 27-ym i 30-ym b. m.

## TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

***Berlin*** 15-go października.

W odpowiedzi na artykuł *Timesów*, który bierze w obronę skargi duńczyków szlezwicko-holsztyńskich, których cierpienia dochodzą do uszów Europy, *Norddeutsche Allgemeine Ztg* przestrzega przed mięszaniem się angielskiej opinji publicznej w sprawy innych narodów i powiada: „Na szerokim obszarze angielskiej polityki istnieje wiele podobnych pytań, których rozwiązania nie ułatwiłaby zapewne ingerencja. Moglibyśmy w Indjach, Afryce i jeszcze gdzieindziej (zapewne w Irlandji; *przyp. red.*) znaleść wiele pytań, nadających się ku zaapelowaniu do opinji publicznej w Europie.“

***Berlin*** 15-go października.

Konferencja w sprawach zachodnio-afrykańskich zbierze się w ostatnich dniach października. Wszystkie interesowane mocarstwa przyrzekły swój współudział.

***Berlin*** 15-go października.

W sferach półurzędowych zapewniają, że mimo ostrej polemiki pomiędzy gazetami angielskiemi i niemieckiemi (patrz ostatnią pocztę; *przyp. red.*) dyplomatyczne stosunki obu mocarstw nie pozostawiają nic do życzenia.

***Paryż*** 15-go października.

Wczoraj izby rozpoczęły posiedzenia nanowo. Minister marynarki wniósł do izby deputowanych żądanie kredytu uzupełniającego na wyprawę tonkińską w kwocie 11 miljonów franków, zaś minister wojny projekt ustawy o organizacji osobnej armji kolonialnej.

***Petersburg*** 15-go października.

Dla należytego rozjaśnienia kwestyj technicznych, zostających w związku z ogólnemi interesami państwa, projektowaną jest zamiana składu rady ministerjum komunikacyj, przez powołanie do niej inżenierów oraz przedstawicieli ministerjów skarbu, wojny i marynarki. Zamiana ta według projektu ma nastąpić wkrótce.

***Petersburg*** 15-go października.

Źródła półurzędowe zapewniają, że otwarcie kolei wileńsko-rowieńskiej nastąpi w styczniu r. 1885-go.

## Z sali sądowej.

### Żywcem zakopana.

W poprzednim numerze wspominaliśmy ogólnikowo na tem samem miejscu o bezprzykładnej zbrodni, która przyszła dzisiaj pod rozpoznanie sądu okręgowego w I-ym wydziale karnym, i w której na ławie oskarżonych zasiadło troje włościan ze wsi Zielonka (pow. warszawski, gmina Ożarów): 27-letni Kazimierz Michalski, żona jego Marjanna tegoż wieku, i matka tej ostatniej Franciszka Siemiątkowska (lat 53).

Akt oskarżenia zarzuca obwinionym, iż wspólnemi siłami zamordowali dwuletnią córeczkę Michalskiego z pierwszego małżeństwa *przez zakopanie jej żywcem* w pobliżu swej chaty.

Potworny ów czyn zakwalifikowanym został pod II-ą część 1453 go art. kod. kar gł. i popr., a specjalnie co do Michalskiego pod 1 p. 145 art. tegoż kodeksu (skrytobójstwo na osobie własnego dziecka).

Rozprawa dzisiejsza nie przyszła jednak do skutku, albowiem sąd, po skonstatowaniu nieobecności dwóch ekspertów, wezwanych dodatkowo na wniosek prokuratora, w osobach drów Brodowskiego i Świecianowskiego, postanowił sprawę odroczyć, przyczem na dra S. nałożono 10 rs. kary za niestawiennictwo.

Decyzję powyższą ogloszono o godzinie 2-ej po południu.

Oskarżeni wiadomość o odroczeniu rozprawy przyjęli z wielkiem niezadowoleniem.

Ponowny termin niebawem wyznaczony będzie

*Fr. N.*

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. R.*—Głoski *l. c.*, użyte jako skrócenie, znaczą wyrażenie *loco citato*, t. j. w miejscu zacytowanem. Co do estetyki, nie wiemy, które z dzieł byłoby dla sz. pana najodpowiedniejsze, Libelta, czy Kremera (listy z Krakowa), czy może najprędzej Lemkego.

— *Panu M. L. w Ciechanowie.*—W sprawach o zagubienie pieniędzy śledztwo z natury rzeczy musi się zaczynać od tego, kto je ostatni miał w ręku. Jest to forma, która nikomu nie ubliża i nie czyni go podejrzanym. Dopiero rezultat śledztwa może obciążyć kogokolwiek podejrzeniem lub wykryć dowody win-

## GIEŁDA

*dnia 15-go października 1884-go roku.*

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano—jak wczoraj — 48.50 i płacono 48.45, a później tylko $48.42\frac{1}{2}$. Krótkoterminowe po $48.42\frac{1}{2}$ tylko w żądaniu—sprzedawane były z początku po 48.35, a potem przy zmniejszeniu większej podaży po $48.32\frac{1}{2}$, 48.30 a nawet i jeszcze niżej do $48.27\frac{1}{2}$.

Za krótkoterminowe weksle na pomniejsze miasta niemieckie 48.20 uważano za stosowne przyjmować.

Na Londyn żądano 9.81 — również tylko tyle co wczoraj—płacono zaś 9.79 w niewielkich ilościach.

Na Paryż żądano 39.20, płacono $39.12\frac{1}{2}$ — jak wczoraj—i niżej 39.10.

Na Wiedeń jeszcze mniej racjonalnie żądanie obniżono do 80.85, oddawano—jak twierdzi ceduła—nawet po 80.45 rs. za 100 florenów.

Papierów ruch większy od dwu dni i dziś nareszcie i kursa się podniosły.

Za listy likwidacyjne żądano 87.60 za większe i 87.45 za mniejsze. Te ostatnie znalazły nabywców po 87.25 i 87.30.

Pożyczka wschodnia 95 w żądaniu, choć oddawano ją po 94.50. Wprawdzie byli też i nabywcy po 94.85.

Listy zastawne ziemskie 97.30, 97.25 i 97.10 w żądaniu. Za A 97.10 płacono. B. z początku po 99 oddawane, doszły też do 97.10, małe 97 osiągały. Serja III 650 bez różnicy odcinków w żądaniu, płacono za A 96.35. Serja IV pierwszy raz z rozróżnieniem wielkości odcinków, notowana za A 96.10, B 96.10, małe 96 — w żądaniu. Płacono B po 95.90, małe 95.75, a nawet 95.85.

Listy miejskie 94.70, 92.75, 92.65, 92.50 w żądaniu. Serji III po 92.40 i 92.50 notowano.

Obligi miejskie po 91 ofiarowywano.

Listy łódzkie 84.50, 84 i 83. Za serji III 92.90 płacono.

Akcje bez ruchu.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie słabe i niewyraźne. Kursa końcowe płaconoby.

*J. Wł.*

## TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Łucja z Lammermooru" (występ panny Elli Russel). Jutro: „Meluzyna" (występ panny Marji Giuri).—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Szklanka wody" (występ pani Hofmanowej). Jutro: „Kobiety z kamienia". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Wesele Oliwety". Jutro: „Proces Vauradieux" i „Bęben".

— ***Zwolennikom języka niemieckiego*** zalecamy książkę: ***Najlepsza metoda*** do nauki języka niemieckiego, przez p. Platona v. Reussnera jako jedyny prawdziwie najlepszy i najpraktyczniejszy podręcznik do nauki bez pomocy nauczyciela dla osób dorosłych, jak również i dla dzieci.

**Tytus J. Zaremba.**
(3273) **Bogdan Komorowski.**

***Dr Michał Sadowski,*** ordynator kliniki terapeutycznej w szpitalu św. Ducha, przyjmuje u siebie codziennie od 4 do 6. Senatorska nr 4. (3264)

***J. Quattrini*** udziela lekcyj solowego śpiewu w kierunku artystycznym i salonowym w domach prywatnych i u siebie, ulica Czysta nr 2. (1200)

— ***Emil Holc,*** pomocnik adwokata przysięgłego, przyjmuje sprawy cywilne i karne codziennie od godz. 3 do 5 po południu. Królewska 27. (3274)

— ***Jeometra*** przysięgły, mający upoważnienie do wymiarów gruntów włościańskich i przy Towarzystwie K. Ziemskiem na Królestwo ***przyjmuje czynności,*** Trębacka nr 7, w Warszawie. (1202

— ***Uniwersytecka klinika oczna,*** mieszcząca się czasowo w szpitalu św. Rocha. Profesor ***Wolfring*** udziela porady chorym na oczy ***bezpłatnie*** codziennie od 12 do $1\frac{1}{2}$. (1058)

Marszałkowska 69 — **Magazyn żałobno-galanteryjny** — Marszałkowska 69

**Suknie, Kapelusze, Crepy, Koronki,**
**KRAWATY, RĘKAWICZKI**
**paryskie i krajowe.**
**Bronisławy Gorczyckiej.** 1160

***Janina Kościszewska,*** nauczycielka śpiewu, b. uczennica pr. ***Horbowskiego,*** powróciła do Warszawy. Chmielna 26, u W. Cywińskiej. (3097)

**DO DAM.**
**D. Kurdelska**
b. krojczyni u W. ***E. Hersego,*** uczennica pani Laferrière w Paryżu, ***ulica Niecała nr 2,*** wykończa ***suknie*** i ***okrycia*** szybko i gustownie, 1176
**uczy kroju.**

**Nowo-zawiązany**
**Kantor Spółki Ogrodniczej**
***róg alei Jerozolimskiej i Nowego-Swiatu w ogrodzie przy b. Izbie Obrachunkowej pod nr 4.***

poleca wszelkie warzywa i ogrodowizny, oraz kartofle na sezon zimowy na sprzedaż detaliczną, podejmuje się dostaw takowych w większych i mniejszych zapotrzebowaniach do restauracyj i domów prywatnych po cenach targowych. Tamże znajdują się wszelkiego rodzaju drzewka owocowe w najlepszych gatunkach 3, 4, 5 i 6-letnie, od ceny po kop. 25 za sztukę. (3277)

**Lecznica oczna dra Dobrzańskiego.**
***Erywańska nr 5.***

Przyjęcie chorych od 10—11 rano i od 3—5 po p., porada dla biednych od 11—12 zrana. (1149)

— ***Krajewski,*** wyższy nauczyciel kaligrafji w krótkim czasie poprawia nie do poznania charakter pisma na piękny i czytelny. Nowy-Świat nr 28, mieszkania 11. (3197)

— ***Czytelnia. Nuty*** używane i nowe. Jerozolimskie aleje 23B róg Marszałkowskiej. (3206

— Budowniczy ***Ap. Nieniewski*** przeprowadził się na ulicę Smolną nr 15. (2986)

— Dr ***Z. Nieszkowski*** po powrocie do Warszawy, przyjmuje zrana od godziny 10—11, po południu od 5—6. Złota nr 2B. (3150)

— Pani ***Karolina Hurst,*** udziela lekcyj angielskiego, plac św. Aleksandra nr 7, m. 15. (3260

— ***Maison-Phénix, zakład form papierowych*** na ulicy ***Niecałej, przeniesiony*** jest z pod nr. ***6 pod*** nr ***12*** na tejże ulicy. (994

**HERBATĘ**
bezpośrednio sprowadzoną własnej firmy, poleca
***Dom Rolniczy***
**H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikera.**
Skład główny ***Hotel Europejski.***
Filja plac ***Resursy Kupieckiej.*** (1130)

— Polecamy wszelkie ***wina zagraniczne*** w doborowych gatunkach, również oryginalne ***Cognaki, Rumy i Likiery*** zagraniczne, po cenach jaknajprzystępniejszych. Zwracamy uwagę amatorów na dobre ***Vostauer czerwone i białe.*** Wina sprzedają się na butelki, na garnce i na beczki.

***F. Venulet & Co. Specjalny skład win w Warszawie, ulica Długa nr 45, dawniej Jean Stiffi & fils.*** (1162)

3194) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr medycyny ***M. Belendorff*** przeniósł mieszkanie na Kruczą nr 5, m. 2. (3219)

**RESTAURACJA**
**w hotelu Krakowskim (Bielańska).**

Z nadejściem pory chłodniejszej, urządzam codziennie znaczny wybór potraw na śniadanie po przystępnych cenach. Wyborny barszcz i buljon, oraz świeże paszteciki i kulibiak. W niedziele i czwartki flaki. Obiady jak dotąd po 75 kop., a na żądanie i droższe. Kolacje tak na sali jak i w gabinetach, do których wejście wprost z ulicy i z bramy hotelowej.

Z czem się polecam
(3241) **Stan. Krzyżanowski.**

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go października 1884 r.

| | Z końc. giełdy żąd. | Z końc. giełdy płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | $48.42\frac{1}{2}$ | —.— |
| Londyn 1 funt sterl. „ „ | 9.81 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 39.20 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 80.85 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy z. nowe z r. 1869 d. | 97.30 | —.— |
| m. | 97.15 | —.— |
| Listy zast. m. „Warsz." serji I | [illegible] | —.— |
| II | 92 5 | —.— |
| „ „ „ III | [illegible] | —.— |
| „ „ „ IV | [illegible]2.50 | —.— |
| Listy zast. m. „Łodzi" serji I | 84 — | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 87.60 | —.— |
| małe | 87.45 | —.— |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 95 — | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 95 — | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 95.— | —.— |
| Listy wileńskie długoter. | —.— | |
| **Akcje i obligacje:** | | —.— |
| Obligacje miasta Warszawy | 91.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ognia | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

Od Listów zast. nowych 5% kop. $156\frac{17}{18}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $19\frac{4}{9}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $227\frac{7}{9}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $14[illegible]\frac{7}{9}$

## Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 15-go października 1884 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242 sm. i ord. . . | — | — | 550 | 555 |
| „ „ pstra i dobra | — | — | 660 | 690 |
| „ „ biała . . . | — | — | — | — |
| „ „ wyb. (nowa) | — | — | — | — |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 500 | 515 |
| „ średnie (nowe) . . | — | — | 495 | 500 |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | 450 | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies (nowy) . . . 142 f. | — | — | 285 | 330 |
| Gryka . . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . | — | — | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . | — | — | — | — |
| Drzewo opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękkie „ | — | — | — | — |

## Cena okowity:

z dnia 15-go października 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. $59\frac{1}{2}$.
„ wiadro rs. 7 kop. 97⁹.

**Nakładem Księgarni**
**Teodora Paprockiego i S-ki,**
**w Warszawie, Chmielna № 8,**
wyszła z druku, Część pierwsza dzieła Prof. Silv. p. **Thompson'a,** pod tytułem:
**Elektryczność i Magnetyzm.**
Przekład **J. J. Boguskiego.**
Przedpłata na całość składającą się z dwóch części, objętości około 30 arkuszy druku, wynosi **rs. 2.50,** z przesyłką **rs. 3,** po wyjściu Cz. II-ej, cena podwyższoną zostanie.
☞ Przedpłatę przyjmują wydawcy, oraz wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne. 2227r

**Zakład Wyprzedaży i Kupna**
**B. Korpaczewskiego,**
Nowy-Świat 42.
Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki, damskie mało używane. 2) Ubrania mezkie. 3) Starożytności różne: porcelanę, bronzy, szkła, materje, zegary itp. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

**Wyborna sposobność do nabycia**
**pięknych Jabłek,**
po bardzo nizkich cenach, takowe sprzedają się **w sklepie** przy ulicy **Trębackiej № 11.** 2488 B.



**Magazyn Ubiorów Mezkich**
**Karola Szlis,**
**Miodowa 6,** obok składu aptecznego,
odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 2782

**Lekcyj Tańców**
udzielam w domach prywatnych, na pensjach, i w gimnazjach, oraz w mieszkaniu własnem przy ulicy Twardej № 16a, mieszk. 12. 3228
Były Artysta B. l. Teatr. Warsz.
**Józef Szalow.**

**Najtaniej**
**a elegancko,**
można się ubrać w MAGAZYNIE
**MICHALINY**
**MIODOWA № 2.** 2229r

| | |
|---|---|
| Suknie wełniane eleganckie, | od rs. 15. |
| Szlafroki wełniane, | od rs. 4. |
| Kapelusze zimowe, | od rs. 5. |
| Halki wełniane, | od rs. 2. |

# KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT
## i Ekspedycja Pism Perjodycznych
## Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.—Filja, ulica Senatorska Nr 22.

Przyjmuje **prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne** w kraju i zagranicą wychodzące.—Ceny przez redakcje ustanowione.

Dostarcza **książki wszelakiej treści i we wszystkich językach,** bez względu gdzie i u kogo wydane, po cenach przez wydawców oznaczonych, **Atlasy, karty geograficzne i Globusy.**

**Nuty na wszystkie instrumenty** w zwykłych i **tanich** wydaniach: **Petersa, Litolffa, Jürgensona i innych.** Zapasy są zawsze znaczne; brakujących na składzie, dostarcza w ciągu 8—10 dni.

Nowości co tydzień nadchodzą.

**Struny prawdziwe włoskie** na różne instrumenty.

Obstalunki Książek i Nut, od rs. 5 począwszy, Księgarnia swoim kosztem wysyła do bliższych gubernij; do dalszych w odpowiednim stosunku na siebie przyjmuje. Z pod tej zasady wyłączają się prenumeraty, Książki szkolne, w cenach zniżone i Kalendarze.

**Katalogi nowe** bezpłatnie dostarcza.

Egzystencja firmy od r. 1853 jest rękojmią porządnej i śpiesznej obsługi publiczności.

**Tygodnik Powszechny** **Pismo illustrowane wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone** i 52 dodatkami rozszerzone, **wychodzi** nakładem pomienionej firmy.

Redakcja staranna, illustracje wytworne, wytrzymują współzawodnictwo z najlepszemi zagranicznemi pismami.—Cena prenumeracyjna w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie kop. 67½—Z przesyłką pocztą: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Prospekt i Nr okazowy wysyłają się na żądanie. 2484r

# INŻENIERJA i BUDOWNICTWO.

Pismo techniczne illustrowane, **popularne,** redagowane przez

## ST. SZAFARKIEWICZA,

**CEL PISMA:** 1) **Praca nad podniesieniem wartości majątków ziemskich przez rozszerzenie wiadomości o bogactwach naszej ziemi i wykazanie racjonalnego sposobu ich zużytkowania;** 2) **Pośredniczenie pomiędzy dostarczającymi prace i wyroby techniczne, a ogółem Publiczności.**

### Prace bieżące:

**E. S. Świeżawski.** Wiadomości ze źródeł historycznych o zapomnianych bogactwach wnętrza ziemi w dawnej Polsce i o ich przemysłowem wyzyskaniu.

**J. Łubieński inż.** O sposobach przeprowadzenia poszukiwań geologicznych.

**J. Łubieński inż.** Torfy, węgle brunatne ze specjalnem uwzględnieniem gubernji Wołyńskiej.

**M. Podberezki.** Rodzaje przemysłu drzewnego najodpowiedniejszego dla naszego kraju.

**A. Buchowski,** Fabrykacja szkła.

**Opis i rysunki budynków wiejskich.**

**J. Heilpern.** Zasady budowy dróg wiejskich.

### Prace do druku przygotowane:

**J. Wolfheim.** Tablica i mapa produkcyjności pojedyńczych gubernji Królestwa Polski go.

**J. Łubieński inż.** Tablica zasoby mineralne krajowe, ich skład, własność i sposób zużytkowania w przemyśle i handlu.

**J. Hałaczkiewicz.** Bogactwa mineralne Królestwa Polskiego. Tablica i mapa rozkładu lasów w Krolestwie Polskiem.

**M. Podberezki.** Racjonalne gospodarstwo leśne.

**K. Obrębowicz.** Zużytkowanie siły wód bieżących.

**Poznański.** Budowa browarów.

**M. Zarębski.** Wiadomości z dziedziny młynarstwa. 2457r

Kwartał IV-ty rozpoczyna się z dniem 15-go Października r. b.

Prenumeratę kwartalną w Warszawie rs. **2,** na prowincji rs. **2** kop. **40,** przyjmuje biuro Redakcji, **Warszawa, Warecka 2,** jako też **Filja Redakcji i Biura Zamówień** w **Żytomierzu,** pod adresem **J. hr. Łubieński, inż., ulica Mikołajewska.**

# Przedsiębiorstwo robót asfaltowych
## FABRYKA POSADZKI KAMIENNEJ
**w różnych kolorach i kształtach**
## IGNACEGO GANTZWOHL,

wykonywa oprócz **wszelkich robót asfaltowych, także chodniki rynny i bordiury**
**z betonu cementowego**
oraz układa **posadzkę** podług obranego modelu. Na składzie posiada **znaczne zapasy.**

Osoby, życzące sobie uskutecznić robotę swoimi robotnikami, przy nabywaniu materjałów, otrzymują książeczkę informacyjną. 3306

**Kantor: ulica Przejazd Nr 11.**

# BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE,
polecają **HERBATĘ**
w wyższych gatunkach

**przeszło 80 własnych magazynów, które znajdują się:**
w **Warszawie:** 1) Nowy-Świat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 39, 4) Długa 11, 5) Elektoralna № 10 i 6) Praga 7; — w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Władykaukazie, Nowoczerkasku, Woroneżu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremieńczugu, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżnonowogrodzkim jarmarku. Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskwie: ulica 1-a Mieszczańska, dom własny.

**W Warszawie, Nowy-Świat Nr 31.**
**Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa.** 435R

SPECJALNA FABRYKA
## KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH
z najlepszemi sztucznemi zamkami
## ROBERTA BOHTE,
W WARSZAWIE
**Nowy-Świat** dom własny **Nr. 38**

**NAGRODY I MEDALE**
otrzymane na
**Wystawach**
**w Europie i Ameryce.**

Wiedeń. . . . . . 1873
Paryż . . . . . . 1867
Filadelfia . . . . . 1876
Londyn . . . . . . 1862
Petersburg. . . . . 1870
Moskwa . . . 1865, 1872
Warszawa . . 1842, 1846
1858, 1867. 1870. 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

# Zarząd Towarzystwa
## drogi żelaznej,
# IWANGRODZKO - DĄBROWSKIEJ.

Ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonarjuszów na zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, mające się odbyć we Wtorek 30 Października (11 Listopada) 1884 r., o godzinie 1-ej po południu, w Warszawie, w pomieszczeniu Zarządu, przy ulicy Marszałkowskiej № 1066M.

Przedmiotem zajęć Zgromadzenia będzie:

1. Wysłuchanie sprawozdania Zarządu o budowie drogi i rozstrzygnięcie wypływających ztąd kwestyj.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1885.
3. Wybranie Komisji Rewizyjnej.

Stosownie do § 63 Ustawy, uchwały zwołującego się Zgromadzenia będą prawomocnemi tylko w tym razie, gdy uczestniczący w niem, złożą przynajmniej siódmą część wypuszczonych, akcyj, w razie przeciwnym odbędzie się powtórne zgromadzenie we Wtorek 13 (25) Listopada 1884 r., o 1 po południu.

Przyjmowanie świadectw tymczasowych na akcje, dla otrzymania prawa uczestniczenia w zgromadzeniu ogólnem, skończy się we Wtorek 16 (28) Października 1884 r., o godz. 3 po południu, w razie zaś potrzeby powtórnego Zgromadzenia świadectwa złożone być winny najpóźniej d. 6 (18) Listopada 1884 r., przed godziną 3 po południu. Oprócz oryginalnych świadectw tymczasowych na akcje, przyjmowane będą kwity i temu podobne dokumenty, na złożone do depozytu lub zastawione świadectwa tymczasowe w Bankach i Instytucjach, działających na zasadzie ustaw przez Rząd zatwierdzonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawione będą zaświadczone przez banki lub instytucje, wykazy numerów, złożonych u nich świadectw tymczasowych.

W Warszawie 29 Września (11 Października) 1884 r. 2483R

# Poudre Rosalbine

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad, **Puder Rosalbine,** najnowszy prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy. — Cena rs. **1**, z puszkiem rs. **1** kop. **50. — Perfumerja Renaissance, Nowy-Świat № 41, Lipinka róg Niecałej i Wierzbowej** i u **Leona,** Nowo-Senatorska № 4. 2131r

# Zginął Pies Wyżeł,

Pointer, młody, **biały w żółte łaty,** w obrozie z kłódką, wabi się Cezar. Znalazca zechce odprowadzić na Tłomackie № 9, do Ciąglińskiego, za nagrodą rs. 5. Nieprawy posiadacz sądownie ścigany będzie. 3362

Płacę dobrze
# Kupuję

**Drogie kamienie, zegarki** (złote), **złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 2001R

**HENRYK JUWILER** (Jubiler),
**59 Nowy-Świat 59,**
obok Świętokrzyzkiej, w mieszkaniu № 15.



# 100
Kapeluszy żałobnych
zwelonami, od rs. 4 do 14.

# 30
**Sukień żałobnych, kaszmirowych, kortowych i sukiennych** od rs. 14 do 50.

**Pośmiertne Suknie,** adamaszkowe, atłasowe, tarlatanowe itp., od rs. 8 do rs. 45, oraz **Kapy** czepki, materace i wszelkie efekta pogrzebowe.

**Trumny Metalowe**
dla dorosłych, od rs. 27 do rs. 200.
dla dzieci od rs. 6.25 do rs. 20.

poleca Warszawski Magazyn Żałobny
## ZDZISŁAWA FIJAŁKOWSKIEGO,
## Plac Ś-go Aleksandra
róg ulicy Wspólnej, na 1-m piętrze od frontu, wprost kościoła.



**MAGAZYN PRZENIESIONY** z ulicy Senatorskiej № 18. 2456R

Najmodniejsze
# Kapelusze Damskie
**w rodzaju**
## MĘZKICH,

we wszystkich kolorach modnych i wyborowych gatunkach, po cenach możliwie **nizkich,** w wielkiej ilości przygotowano na bieżący sezon w fabryce i magazynie kapeluszy

3271 **„RAUL,"**
**ulica Wierzbowa, wprost Teatru.**

**20 Senatorska 20.**
## Pióra Strusie i Fantazyjne
**ŚWIEŻO NADESZŁE MODELE**
oraz własnego wyrobu, poleca najtaniej
Fabryka Piór Strusich i Fantazyjnych
## F. Gliwic
**20 SENATORSKA 20**

wprost kościoła Ś-go Antoniego. Magazynom znaczne ustępstwa. **Pranie, farba** i **fryzowanie,** na sposób paryzki. Wielki wybór **świeżo nadesłanych kwiatów paryzkich.** 2234R

# ZAMKNIĘCIE PRENUMERATY

**na mapę poglądową Królestwa Polskiego**

ułożoną przez p. **J. Woycicką**, w ilości 10 rs., z przesyłką 11 rs., nastąpi

**20 Października.**

Osoby posiadające listy subskrypcyjne zechcą odesłać takowe, chociażby niewypełnione, pod adresem: **Redakcji „INŻENIERJI i BUDOWNICTWA," Warecka Nr 2.** 2458r

## KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„**KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi."

*(Gazeta Szpitali Paryzkich).*

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis:

**Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

## Skład Materjałów Aptecznych

# HENRYKA WELT,

w Warszawie, Nalewki Nr 7,

POLECA

**otrzymany w tych dniach, świeży tegoroczny**

# TRAN LOFODZKI

**tak żółty, jako też i biały parowy,** leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, jak: katary płuc, osłabienia piersiowe etc. i **sprzedaje takowy po cenach najprzystępniejszych hurtowo i detalicznie.**

**Telefonu Nr 399.** 2435R

## CEREALINA

najlepszy środek wygubiający

**ODCISKI i BRODAWKI.**

Wyłączna własność

WARSZAWSKIEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO.

**Cena pudełka z 2-ma flaszkami i objaśnieniem rs. 1.**

**Dostać można:** w magazynach własnych Warsz. Labor. Chem. 1) róg Miodowej i Senatorskiej. 2) Krakowskie-Przedmieście № 1.

Tamże dostać można wszelkiego rodzaju **mydeł, perfum i kosmetyków.** 2403R

## Bałtyckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Rydze.

Biuro Generalnej Agentury na Królestwo Polskie, ulica Królewska Nr 37 w Warszawie.

# MICHAŁ LANDAU,

Zdolni Agenci poszukiwani są na bardzo korzystnych warunkach. 43R

## Potrzebny jest

**Człowiek żonaty**

do sprzedaży cząstkowej trunków,

w mieście gub. Radomiu, z kaucją rs. 500, od 1 (13) Stycznia 1885 r. Wiadomość u właściciela dystylarni Ferdynanda Landau, w Radomiu. 2500R

## Pracownia Sukień i Okryć damskich A. KOSIŃSKIEJ,

**przeniesioną została z ulicy Szkolnej na Zielną № 26, mieszkania 9,** w oficynie na parterze. — Tamże zaraz potrzebne są **Panny.** 3378



## Para karych Wałachów,

lat 4 i 5, silnie zbudowanych, zdatne do pociągu i powozu, do sprzedania. Wiadomość ulica Złota № 43, do 3-ej po południu. 3379

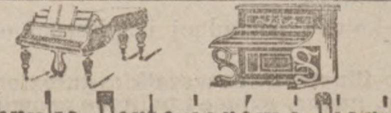
W mieście powiatowem Janowie, gub. Siedleckiej, za umiarkowaną cenę i na bardzo dogodnych warunkach, jest do sprzedania lub wydzierżawienia

# FABRYKA KAFLI,

istniejąca pod obecną firmą przeszło lat 20. Dom mieszkalny, oraz wszelkie zabudowania są w dobrym stanie. Od stacji Biała D. Ż. Warszawsko-Terespolskiej po szosie wiorst 19. Razem z fabryką nabyć można pole i łąkę przestrzeni około 20 morgów. Bliższą wiadomość udzieli A. Korsak w Siedlcach. 3368

## Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 3374



## Fabryka Fortepianów i Pianin

# J. Kerntopfa i Syna,

**Plac Krasiński № 1,**

poleca się wielkim wyborem fortepianów i pianin amerykańskiego systemu, z angielską ulepszoną mechaniką, jak również są używane fortepiany i pianina do sprzedania. Fabryka posiada wielki wybór fortepianów i pianin do wynajęcia. 3349

2498 R **Młoda Niemka,**

córka lekarza, poszukuje miejsca towarzyszki; warunek: przyjęcie do grona rodzin., wynagrodzenie warunek podrzędny. Adr. pod F. C. 943, Rudolf Mosse Berlin, Friedrichstr. 66.

Warszawska Fabryka

## Puszek Blaszanych

**egzystująca od r. 1860** pod firmą

# M. DOLMAN,

## Grzybowska Nr 14,

Ma honor zawiadomić Szan. PP. Kupców i Fabrykantów, iż wykonywa wszelkie zamówienia na puszki blaszane **do różnych mass, Szuwaksu, Cukierków** itp., **Puszki do śledzi maryuowanych, oraz czworokątne skrzynki do Herbaty,** po cenach bardzo nizkich. 3370

**Szyby Belgijskie** duże do sklepów i okien.
**Szyby lagrowe** białe do okien.
**Szyby** zwyczajne: **Calówki i Rossaidy,** wyborowe.
**Dyamenty** szklarskie do rżnięcia szkła.
**Kit** pokostowy do szyb; **Kit** zimowy do okien.
**Wałki** z waty.

## Ceny zniżone.

Poleca

**Główny Skład Fajansu, Porcelany i Szkła, ulica Podwal № 7.** 3377

# Alexy Baytel.

## WAŻNE.

**Jeden ze znaczniejszych składów tabacznych** w Warszawie, posiadający wyrobioną znaczną klientellę, położony przy jednej z pryncypalnych ulic, z powodu słabości właściciela jest do sprzedania, na jak najdogodniejszych warunkach. Lokal obszerny z dwoma oknami wystawowemi od frontu. Oferty pod literami D. D. D. przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 18 w Warszawie. 2503R

# Karol Frejd,

który w r. 1861 z № 364 wymeldowanym został za zbiegłego, proszonym jest o przysłanie swego adresu lub zgłoszenie się na Pragę № 750, mieszk. 16, w ważnym familijnym interesie. 3352

# CHODNIKI

kokosowe, jutowe i ceratowe, tanie i trwałe,

## WYCIERACZKI

oraz

## CERATY

i białe Obrusy Ceratowe, najtaniej sprzedaje Skład Obić Papierowych,

# J. LUBELSKI i Sp.

**54 Marszałkowska 54.** 2432r

# TANI Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

# W. Kleczyński i Sp.

**Krakowskie-Przedmieście Nr 58,**

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

**zrobiwszy nader korzystne zakupy, polecamy Szanownej Publiczności, nasz bogato assortowany skład tak w Materjały pół-wełniane, jako i czysto wełniane, krajowe i zagraniczne. Zadawalniając się zaś małym zyskiem, a licząc na wielki obrót, jesteśmy w możności sprzedawać bardzo tanio, czego dowodem poniżej umieszczony**

## Cennik:

## Wyroby krajowe.

**Flanelki** czysto wełniane, 2¼ łok. szer., łok. po kop. 60, 70 i 80.
**Flanelki** czysto wełn., 2½ łok. szer. łok. po k. 90, rs. 1 i 1.20.
**Materjały** gładkie, łok. po 20, 25, 30 i 35 kop.
**Materjały** czysto wełn., w dobrym gatunku, 2 łok. szerok., łok. po kop. 75, 85, rs. 1 i rs. 1.10.
**Armury** czysto wełn., na pokrycia futer i szub, łok. po rs. 1.15. 130, 1.55, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25, 2.50.
**Kaszmiry** czarne, w wielkim wyborze, od kop. 60 za łokieć.
**Chustki** duże, czysto wełniane, od rs. 2 do 18 za sztukę.
**Perkale** białe od kop. 9 za łokieć.
**Madapolam** łokieć po kop. 18 i 20.
**Atłas** wełniany, 3 łok. szerok., na kołdry, łokieć po rs. 1.35.

## Nowości zagraniczne.

**Cheviot Beige** 2 łokcie szerokości łok. po kop. 90.
**Surènes uni** 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.25.
**Cheviot Alington** 2 łok. szer., łok. po rs. 1.45.
**Tricotine cardé** 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.50.
**Drap Tarascon** 2 łok. szer., łok. po rs. 1,65.
**Drap Hampton** double face, 2 łok. szer., ł. po rs. 1.70.
**Velvety czarne** łokieć od kop. 45.
**Velvety kolorowe** łokieć od kop. 60.
**Wszelkie Podszewki** w wielkim wyborze na składzie. 2389R

# Rsr. 25,000

potrzebne są na dom murowany przy pryncypalnej ulicy położony.—Wiadomość w Kancelarji Adwokata przysięgłego B. Kozaneckiego, Świętojerska № 12A, do godziny 11 rano i od 4 do 8 po południu. 3373

## Magazyn Materjałów Meblowych, Firanek i Dywanów

# W. OCETKIEWICZ

### w Warszawie, ulica Wierzbowa Nr 4.

Otrzymał już na obecny sezon wszystkie towary w zakres umeblowania wchodzące, **w ogromnym wyborze i najlepszych gatunkach,** z fabryk **angielskich, francuzkich i krajowych,** z któremi poleca się Szanownej Publiczności, po bardzo nizkich, stosownie do gatunku cenach.

**Jutty, Burety, Boure de soie, Kretony, Velvety, Granite, Utrechty** gładkie i prasowane, **Velour-Imperial,** (nowy rodzaj), **Atłasy, Koteliny, Brokatele, Lampas, Adamaszki, Plusze, Velour-Jutte, Serwety, Portjery, Kapy, Firanki** białe i creme, giupiurowe i tiulowe, angielskie i francuzkie. — **Dywany łokciowe i odpasowane,** od największych salonowych do najmniejszych rozmiarów.

**Chodniki dywanowe, jutowe i kokosowe.** 2496R

## Fabryka Parowa MUSZTARDY
## A. SCHWEITZER, Królewska 19,

poleca Szan. Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach w słoikach, oraz od garnca do kwaterki, po cenach przystępnych. 2501R

# OBWIESZCZENIE.

Dnia 24 Października (5 Listopada) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja głośna na risico teraźniejszego, niespełniającego warunków kontraktu nabywcy, na sprzedaż gruntu miejskiego, położonego przy ulicy Smoinej w Warszawie, mającego powierzchni 183 sążni kwadr., czyli 2514 łokci kwadr., od rs. 2 kop. 70 za łokieć kwadr.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne i plan mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2485r

## Oliwę Nicejską świeżą
## i Essencję Octową

POLECA

## SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
## J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6.

**LUDWIK KUNICKI**
**Krakowskie-Przedmieście 7,**
**w Warszawie.**

**P. P.**

*Otrzymaliśmy w tych dniach* ***Krawaty Paryzkie****, jedwabne, kaszmirowe i sukienne, w najświeższych fasonach. Między innemi szczególniej zalecające się pięknością. plastrony haftowane:* ***Milanaise, Grand-Duc, Orange, Régent.***

*Pochodzą one z patentowanej fabryki paryzkiej, nagrodzonej medalem złotym.* 2493r

## Kurtki i Spodnie, Kaftaniki, Kalesony
## i Skarpetki,

skórzane, zamszowe, białe i kolorowe, nadzwyczajnej trwałości, chroniące od przeziębienia. Szczególniej potrzebne dla osób zmuszonych z przyczyny swych zajęć przebywać na powietrzu i podlegać wpływom zmian temperatury,

poleca Magazyn **LUDWIKA KUNICKIEGO,**

2494r **7 Krakowskie-Przedmieście 7.**

## LAKIERY ANGIELSKIE

olejne i spirytusowe,

ze znanej fabryki **MANDER BROTHERS** w **WOLVERHAMPTON** (w Anglji), utrzymują stale na składzie i polecają po cenach fabrycznych

Agenci na Królestwo Polskie

## JULJUSZ ROTWAND & Comp.,

**w Warszawie, Orla 7.** 1223R

Z dniem 1-go Października 1884 roku, powierzyłem panu

## F. CHWASTKIEWICZOWI,

posiadającemu **Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Urządzeń Aptecznych w Warszawie,** przy ulicy **Miodowej pod Nr 496 (1),**

## Wyłączną Sprzedaż Komisową

wyrobów z mojej fabryki Szkła pochodzących,—który wszelkie obstalunki odtąd przyjmować będzie.

### Właściciel Huty Szklannej
## „GALICYNÓW”
***Kazimierz hr. Krasiński.***

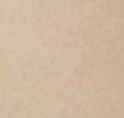
Powołując się na powyższe ogłoszenie **JW. Kazimierza hr. Krasińskiego**, mam zaszczyt donieść, że wszelkie wyroby pochodzące z fabryki **Szkła Galicynów.** a mianowicie: **Szkło apteczne, perfumeryjne, dystylatorskie, oliwne, cukiernicze, stołowe itd.,** sprzedawać będę po cenach fabrycznych, oraz przyjęte obstalunki, z największą akuratnością i możliwym pośpiechem wykonywane zostaną.

## *F. CHWASTKIEWICZ,*
### Specjalny Skład Urządzeń Aptek i Laboratorjum.

**Warszawa** dnia 1 Października 1884 r.
2396R **Miodowa Nr 496 (1).**



## DRZEWKA OWOCOWE.



## Zakład Ogrodniczy F. WILMANA i SYNA,
### ulica Wronia Nr 1172|3a w Warszawie.

Ma zaszczyt podać do wiadomości osób interesujących się sadownictwem, że w obecnym sezonie sadzenia drzewek z powodu wielkich zapasów pięknych drzew owocowych, sprzedaje takowe po cenach niepraktykowanie zniżonych, a mianowicie:

| | | |
|---|---|---|
| Grusze | 4-ro i 5-cio letnie, z pięknemi koronami, po kop. | 40. |
| Jabłonie, | „ „ „ „ „ „ „ | 30. |
| Śliwy | „ „ „ „ „ „ „ | 50. |
| Czereśnie | „ „ „ „ „ „ „ | 40. |

Oprócz powyżej wymienionych, posiadam również znaczny wybór drzew owocowych 2 3-letnich, jako też piękną kolekcję drzew i krzewów ozdobnych, po cenach niezwykle nizkich.

3313 Z uszanowaniem **F. WILMAN i SYN.**



### Największa Parowa
## FABRYKA GORSETÓW

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowałem na bieżący sezon, największy wybór gorsetów, jakoto: szare, białe, czarne, ponsowe i w różnych kolorach z prawdziwemi fiszbinami i z imitacją, które odznaczają się pięknym fasonem i trwałością wyrobu własnej mojej fabryki, istniejącej od lat 6 w tutejszym kraju, jako dostawcy na całą Rossję.

Z czem polecam się łaskawej pamięci Szan. Dam.

**CENY PRZYSTĘPNE.**

## Wilhelm Steiner,
### Fabryka, Świętokrzyzka 24.

2320R

NOWO-OTWORZONY

# MAGASIN FRANÇAIS

**przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej,** w domu dawniej „Starej Poczty,"

posiada największy wybór gotowych ubiorów męzkich i dziecinnych, na każdy sezon i każdej wielkości, które odznaczają się najnowszym krojem, i w niczem nie ustępują ubiorom robionym na obstalunek, a z tego powodu ubiorów magazynu nie należy brać za jedno z garderobą pochodzącą z innych tego rodzaju magazynów.—Ceny oznaczone są liczbami na wszystkich sztukach i są widoczne dla każdego; są one bardzo nizkie lecz stałe, a mianowicie:

**Spodnie zimowe od rs. 6.**
**Garnitury „ „ „ 19.**
**Paletoty „ „ „ 19.**
**Garnitury czarne „ „ 26.50.**
**Paltociki i Garniturki dziecinne „ „ 6.50.**

**Oprócz tego znaczny zapas Szlafroków, Ubiorów myśliwskich, podróżnych, burek itp.**
Obstalunki podług miary przyjmuje i wykonywa jak najskrupulatniej.—Najlepsze materjały krajowe i zagraniczne, są zawsze na składzie w wielkim wyborze. 2270R

**Ceny 25°/₀ niższe.**

**Ceny 25°/₀ niższe.**

**Ceny 25°/₀ niższe.**

# MAGAZYN BŁAWATNY

POD FIRMĄ

# „JULJAN PENKALA,"

**Senatorska Nr 4.**

Ma honor zawiadamić Szanowną Publiczność, iż z powodu zamierzonego **przekształcenia interesu**, dotychczasowe zapasy towarów

## Wyprzedaje z ustępstwem 25°/₀

od cen praktykowanych; świeżo zaś otrzymane w wielkim wyborze

**NOWOŚCI** z tegoż powodu, jak również z przyczyny wyjątkowo korzystnych zakupów, sprzedaje

## z bardzo znacznym rabatem.

2440R

**Ceny 25°/₀ niższe.**

## MAGAZYN BIELIZNY

3322

## E. ROGOZIŃSKIEJ,

**ELEKTORALNA № 43,**

zaopatrzony został w znaczny wybór **Haftów Szwajcarskich i Koronek nicianych,** które sprzedaje po cenach fabrycznych.

# SER PODLASKI

Wyrabiany w dobrach Zalesie pod Chotyłowem, na sposób litewskiego, lecz w dobroci o wiele przewyższający ten ostatni: tłusty, trwały, a przedewszystkiem smaczny, całą produkcję takowego, około 500 pudów wynoszącą, zarząd dóbr ulokował do sprzedania w handlach **p. Wł. Nowickiego**

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej № 40,
„ „ „ Elektoralnej № 30,
i w Lublinie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 193,

po cenie detalicznej k. 40, na całe krążki po k. 35 za funt i na pudy po rs. 12 za pud.

Każdy krążek sera, dla pewności jego pochodzenia, zaopatrzony jest w odpowiednią etykietę. 2335R

Hurtowy i Detaliczny Skład

## ANGIELSKICH i AMERYKANSKICH Wyżymaczek i Magli Domowych,

poleca takowe jako mające **czysto gumowe walce,** które są nierównie trwalsze niż walce, naciągane i w użyciu nie drą bielizny. **Reperację** wszelkich wyżymaczek uskutecznia w przeciągu dwóch dni.—**KANTOR PRZEJAZD № 11.**

3305 **Ignacy Gantzwohl.**

2480R

**Koncessjonowane przez Rząd i Kaucjonowane.**

# KANTOR KOMISSOWY

## i Sprzedaż Licytacyjna,

**w Warszawie, 7. Leszno 7.**

Przyjmuje w komis na sprzedaż tak od osób prywatnych, jako też od fabrykantów i kupców, wszelkie ruchomości, wyroby i towary.

Również przyjmuje wymienione przedmioty na samo przechowanie za co kantor liczy prowizję możliwie najniższą.

Wyprzedaż każdodziennie z wolnej ręki lub też w dnie oznaczone przez licytację.
**Kantor otwarty od godz. 9—5 wieczór, w Niedzielę i Święta od 10—1.**

## Nauka i wychowanie.

**Muzyki** uczę gruntownie na własnym dobrym fortepianie po 4 rs., na mieście zaś po 5 rs. miesięcznie. Nowogrodzka 15, m. 14.

**Udzielam** korepetycyj i lekcyj dzieciom i starszym panienkom na Pradze. Ulica Moskiewska w domu gdzie poczta, mieszk. 17.

**Prof.** de Préchamps, Długa 23. Angielka młoda daje lekcje, za cenę umiarkowaną. Paryżanka do umieszczenia. 15566

**Pożądanym** jest chłopczyk dobrze wychowany, 7, 8 lat wieku, do wspólnej początkowej nauki, z chłopczykiem tegoż wieku, pod kierunkiem nauczyciela i nauczycielki. Marszałkowska 18, mieszk. 20. 15550

**Nauczycielka** posiadająca patent, języki z konwersacją, muzykę, pedagogicznie przysposabia dzieci początkujące do gimnazjum, poszukuje lekcyj lub stałego miejsca. Oferty przyjmuje: Nowy-Świat № 35, w magazynie Gundelach. 2438

**Francuzka** rodowita, z dyplomem, poszukuje lekcyj i konwersacji. Adres: litera S., kiosk, Zielony plac. 15579

**Niemka** młoda posiadająca język ruski, pragnie zaraz zatrudnienia do dzieci lub do gospodarstwa albo do towarzystwa. Bielańska № 17, u p. Cieślińskiej.' 15297

**Tanio.** Lekcje muzyki na fortepianie po 30 kop. za godzinę. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. S. S. 15472

**Do austrjackich** zakładów naukowych przygotowuje młody człowiek, który ukończył uniwersytet krakowski. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. Z. 15698

**Nauczycielka** z patentem udziela lekcje w domu i na mieście. Jest ulokowanie dla panienki chodzącej do zakładów naukowych.— Widok № 2a, mieszkania 8. 15673

**Nauczycielka** muzyki z dyplomem udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu Muzycznego z wykładem zasad muzyki. Wspólna 28, mieszkania 12. 15586

**Do towarzystwa** poszukuje miejsca osoba młoda, wykształcona, muzykalna, posiadająca języki, mająca parę godzin wolnych. Ul. Wspólna 28, mieszkania 12. 15585

**Francuz** poszukuje lekcyj konwersacji. Nowy-Świat № 18, m. 64, 3-e piętro. 15360

**Instytutka** z patentem Instytutu Muzycznego udziela lekcyj muzyki na fortepianie, teorji i harmonji oraz przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 14992

**Rodowita** paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 ruble miesięcznie. Ulica Elektoralna 28. Tamże jest do odnajęcia mieszkanie dla osoby płci żeńskiej. 15084

**Nauczycielka** z wyższym patentem gimnazjalnym, udziela lekcje w domu i na mieście i przygotowywa do gimnazjum. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, lokalu № 31. 15525

**Języka** niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel za przystępną cenę. Wiadomość: Wielka № 3, m. 12, od 10—4.

**Nauczycielka** muzyki posiadająca patent instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj za obiady lub mieszkanie. Żurawia № 10, m. 13.

**Student** uniwersytetu, mający długoletnią praktykę poszukuje lekcyj matematyki. Senatorska 27A, mieszkania 3. 2406

**Kurs** języka angielskiego bardzo tanio. Ul. Chmielna 26, mieszkania 7. 15615

**Lekcje** literatury francuzkiej i konwersacji, udzielać pragnie osoba z wyższem wykształceniem posiadająca upoważnienie Władzy. Wiadomość pod lit. W. W. w czytelni, przy ulicy hr. Berga № 16, dom hr. Krasińskiego.

**Potrzebną** jest młoda francuzka na prowincję do konwersacji. Dowiedzieć się można: Chmielna № 40, mieszkania 15, od godziny 3-ej do 5-ej. 15778

**Osoba** posiadająca języki: niemiecki, francuzki, ruski, potrzebna do 2-a dzieci. Marszałkowska 32, w restauracji. 15772

**Potrzebna** jest bona polka, do dwojga dzieci na wyjazd do Petersburga. Dobre świadectwa i poważne rekomendacje są konieczne. Bliższa wiadomość: Elektoralna № 5, mieszkania № 4. 15774

**Nauczycielka** z muzyką, upoważniona od władzy naukowej, życzy wyjechać na wieś do początkujących dzieci. Adres: Nowo-Senatorska № 2, m. 2. 15816

**Poszukuje** się dziewczynki w wieku od lat 9—12, do wspólnej nauki, z muzyką i kompletnem utrzymaniem, francuzka na miejscu. Bliższa wiadomość: ulica Bracka № 13, mieszkania 3. 15740

**Niemka** z patentem udziela lekcje konwersacji, zbiorowa godzina codziennie 2 rs. miesięcznie. Elektoralna № 14, m. 14. 15554

**Potrzebną** jest wykształcona guwernantka, dobrze posiadająca język ruski, dla przygotowania chłopca do drugiej klasy gimnazjum. Bracka № 8, 3-e piętro. 15837

**Przyzwoita** młoda niemka, panna, znająca język rosyjski, szuka miejsca jako bona lub do gospodarstwa. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod lit. B. B. 15830

**Paryżanka** nowo-przybyła, poszukuje miejsca. Wiadomość u Cecylji Blumental, Nowy-Świat № 39. 2460

**Nauczycielka** młoda, z doskonałym francuzkim, muzyką wyższą i śpiewem, poszukuje lekcyj, za umiarkowanem wynagrodzeniem, lub demi-place. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowkie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu.

**Potrzebna** jest bona francuzka lub polka z francuzkim na stałe. Warecka 7, m. 23.

**Potrzebna** jest bona do dzieci. Wiadomość: Marszałkowska № 47, w cukierni.

**Nauczycielka** udziela korepetycyj i przygotowywa dzieci do gimnazjum, udziela lekcyj muzyki. Hoża № 10a, mieszk. 1. 15838

**Potrzebną** jest osoba z czytelnym charakterem pisma, do przepisywania kursów.— Ulica Dobra № 10 (róg Drewnianej). u właścicielki. 15846

**Nauczyciel** żądanym jest zaraz po 1-m Lipca 1885 r., do wykładu lekcyj w zakresie dwóch klas z upoważnieniem. Trębacka № 7, mieszkania 7. 15817

## Posady i Prace.

**Uczy** farbowania, fryzowania i prania piór strusich i fantazyjnych, oraz całkowitej fabrykacji takowych, były fabrykant zagraniczny za umiarkowaną zapłatą. Oferty w kantorze Kur. War. pod lit. A. B. C. 1000. 15753

**Człowiek** znający buchhalterję i języki obeznany ze stosunkami handlowemi Cesarstwa, szczególniej południowo-zachodniego kraju, życzy sobie otrzymać posadę lub też podróżować dla jednej z firm tutejszych lub prowincjonalnych. Oferty pod lit. S. F. przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera. 2357

**Potrzebną** jest bufetowa w średnim wieku z małą kaucją, znająca krój i szycie, posiadająca świadectwa; jakoteż gospodyni również z dobremi świadectwami. Wiadomość: Miodowa № 2, w restauracji. 15693

**Potrzebnym** jest ekonom kawaler, z dobremi świadectwami. Ul. Wielka № 13, u rządcy. 15675

**Panna** kompletnie zdatna do ubierania kapeluszy, oraz panny do krawieczczyzny, potrzebne zaraz do magazynu Stanisławy, ulica Mazowiecka № 6. 15533

**Potrzebną** jest osoba do zajęcia się gospodarstwem i szyciem. Adresy wraz z objaśnieniem u kogo pełniła takież obowiązki i jaki przeciąg czasu, składać proszę w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod lit. P. 2413

**Młody** człowiek, znający języki: rosyjski, polski, niemiecki, poszukuje miejsca: magazyniera, kontrolera, ekspedytora przy fabryce, cukrowni, pisarza, lub jakiegokolwiek innego zajęcia, byle zapracować na kawałek chleba. Świadectwa mogę złożyć z poprzednio zajmowanych posad, również mogę złożyć rekomendacje od osób zasługujących na zaufanie. Oferty składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. L. G. 2414

**Zdolny** buchhalter zaprowadza i reguluje księgi handlowe i obowiązuje się prowadzić na godziny podług życzenia. Łaskawe oferty uprasza na ul. Chmielną № 52, m. 15. 15665

**Potrzebna** osoba obeznana z handlem, z kaucją rs. 200, posiadająca języki: polski, rosyjski, niemiecki. Marszałkowska 32, sklep powroźniczy. 2449

**Potrzebne** są panny zdatne do strojów, oraz kompletnie uzdolnione do salop, okryć i futer. Marszałkowska № 56, magazyn mód.

**Potrzebna** niemka rodowita, za parę godzin dziennie, otrzyma pokój, w razie życzenia może mieć obiady. Książęca 4, stróż wskaże. 2448

**Panny** podręczne, uczennice, potrzebne do pracowni sukien Pariset, Nowy-Świat 39.

**Panny** uzdatnione do bielizny, maszynistki i podręczne, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom od rogu Tamki. 15609

**Potrzebna** jest zaraz starsza panna do krawieczczyzny, w pracowni P. Michałowskiej, ulica Nowogrodzka № 23. 15269

**Do domu** przynoszącego rocznie 2,220 rs., potrzebny jest rządca z kaucją równającą się kwartalnemu dochodowi. Wiadomość: ulicu Miodowa № 13, m. 14, do g. 9 rano. 15490

**Najtaniej!!** odnawiam meble i fortepiany. Sienna № 3, w sklepie pieczywa. 15691

**Panny** do sukien, oraz z pierwszych magazynów biorące do domu robotę kapeluszy, potrzebne do magazynu Michaliny. Miodowa 2.

**Ogrodnik** opatrzony dobremi świadectwami, znający się doskonale na swym fachu, znajdzie posadę od św. Marcina r. b., lub też od Nowego-Roku, w Skwirlnie, powiat Rypiński, dokąd zgłaszać się listownie można pod liter. K. J. 2422

**Potrzebna** jest dziewczynka 14 lub 15-letnia, umiejąca dobrze szyć, na przychodnią. Freta 14, stróż wskaże. 15824

**Potrzebna** jest zaraz panna szyjąca doskonale bieliznę na maszynie Singera. Ulica Zgoda № 1 lit. A. mieszkania 4. 15839

**Potrzebną** jest na wieś panna służąca ze świadectwami. Wiadomość u stróża: Wielka № 13. 15821

**Osoba przybyła z prowincji, potrzebuje obowiązku** zaraz do zarządu domu. Ul. Królewska № 23, m. 50. stróż wskaże. 15811

**Panna** służąca poszukuje miejsca. Uprasza składać adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. P. L. 15804

**Kucharka** z rekomendacją poszukuje miejsca. Stare-Miasto № 18, mieszk. 8. 15799

**Potrzebny** jest czeladnik tapicerski. Ulica Nowy-Świat № 33. 15825

**Gorzelany,** kawaler, z 12-letnią praktyką zagranicą, wykształcony teoretycznie i praktycznie, poszukuje stosownej posady. Upraszam W-ch Panów o zostawienie adresów w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. S. 15813

**Bona** niemka z dobremi rekomendacjami jest do umieszczenia. Niecała № 6, m. 7, na dole. 15815

**Potrzebną** jest sklepowa do pieczywa, z kaucją. Wiad.: Mostowa № 3, w sklepie.

**Potrzebną** jest panna do sukien uzdatniona, do Kijowa, wynagrodzenie dobre. Wiad.: fabryka kwiatów Zadzińskiej, Długa 16. 15859

**Młoda** osoba, wykształcona, z gospodarstwem dobrze obznajmiona, szuka miejsca gospodyni, na wsi, lub w większym domu przy dzieciach. Adres: szpital Ujazdowski— Noskowa. 15849

**Panny** potrzebne są do nauki i podręczne, do krawieczczyzny. Pracownia E. Kodlewicz. Zielna 20, mieszk. 26. 15841

**Panny** uzdolnione do sukien i okryć, potrzebne do pracowni W. Dubrawskiej, za dobrem wynagrodzeniem. 2458

**Agentów** handlowych z rekomendacją, poszukuje kantor komisowy, Leszno № 7. 2462

**Potrzebną** jest do osoby pojedynczej gospodyni, w średnim wieku, bezdzietna, znająca się na gospodarstwie domowem. Reflektantki zechcą się zgłaszać na ulicę Królewska № 37, mieszkania № 16, na drugie piętro. 15801

## Kupno i sprzedaż.

**Dywany** wschodnie, zachodnie, serwety, chodniki, pledy, kołdry różne „Najlepiej kupić,“ (w podwórzu), w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 65. 2089

**Meble,** garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

**Kredens** dębowy i stół dębowy do sprzedania. Ulica Mazowiecka № 4, m. 6. 15716

**Tanio** do sprzedania sklepik, z powodu słabości. Wiadomość: kiosk, Senatorska, róg Koziej. 2450

**Do sprzedania** szafy duże i mniejsze, łóżka, komody, umywalnie pod marmur, wszystko masiv orzechowe i francuzki fornir, także łóżka jesionowe na orzech, u stolarza, Chmielna № 10, cena umiarkowana. 15459

**Meble:** garnitur jadalny dębowy, buduarowy, stolik do roboty, zarazem biurko, żyrandol, kandelabry, kinkiety, również fortepian prawie nowy Hofera, wyprzedaje się tanio. Wiadomość: Elektoralna № 34, m. 4.

**Fortepian** krótki mahoniowy za rs. 75, suknia różowa i zielona, atłasowe, Piękna 34, mieszkania 28. 15697

**Kwiaty** doniczkowe, kandelabry frażetowskie, palto ciepłe, do sprzedania. Zielna 5, mieszkania 7. 15695

**Błam** elek zagranicznych, kołnierz żółty, mufka skunksowa, okrycie syberynowe używane i różne rzeczy. Elektoralna № 34, wejście od Białej, mieszkania 11. 15694

**Dwa** łóżka masiv orzechowe, do sprzedania Ulica Wróbla 9, u stolarza. 15627

**Tanio** szuba na futrze do sprzedania. Ulica Chmielna № 4, u rękawicznika. 15636

**Do sprzedania** garnitur mebli, lustra, dywany, szafy duże, szafki do bielizny, tualeta, łóżka, umywalka, szeslong, kredens i stół jadalny, dębowe gzymsy do firanek itp. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 15301

**Meble** bardzo tanio, kredens orzechowy o 3-ch drzwiach, szafy mahoniowe, łóżka używane, kredens orzechowy o 2-ch drzwiach nowy. Wiadomość: Pańska № 46 m. № 2.

**Meble:** garnitur czarny, kolumny, garnitur orzechowy, szafy, trema, garnitur francuzki, tualeta, szafki do bielizny, szeslong, komoda, biurko, bibljoteczki, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, łóżka, stolik do kart, umywalka, dywany, firanki, kuchenne sprzęty, do sprzedania bardzo tanio. Twarda № 6, schody frontowe, na 1-e piętro, m. 8. 15173

**Do sprzedania** garnitur czarny i meble z pięciu pokojów, tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 15643

**Meble** dobrej roboty do sprzedania, garnitur salonowy, lustra w czarnych ramach, garnitur fantazyjny, krzesełka fantazyjne, konsolki czarne do kart, garnitur orzechowy, szafy orzechowe wielkie i małe, umywalnia, łóżka, toaleta, biurko damskie, kredens, stół, krzesła, biuro męzkie, szeslong, otomana, lustro z konsolką dębowe, obrazy, kolumny, żardinierka, kwiaty etc. Sienna 3, mieszkania 4. 15647

**Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie** jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

**Meble.** Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitur czarny i orzechowy aksamitny, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, szafy, łóżka, umywalnia, biurko, bibljoteka, oraz lustra, dywany, lampy, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 15714

**Z powodu** wyjazdu są do sprzedania za nizką cenę meble orzechowe, lustra i sprzęty domowe. Ulica Piękna № 18/1701k, między Marszałkowską i Kruczą. 15666

**Meble** z kilku pokojów bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna № 8, wprost kąpieli Dyana, mieszkanie stróż wskaże. 15594

**Lampy** stołowe wiszące, gabinetowe i ścienne, 2 żyrandole, kandelabry ozdobne z kolumnami, świeczniki ścienne, ample buduarowe do wyboru, są tanio do sprzedania. Ulica Sienna 3, mieszkania 4. 15648

**Kupuję!!** fortepiany i pianina używane, płacę dobrze. Sienna № 7, mieszk. 14, z bramy, drugie piętro. 15692

**30 trumien** metalowych, gotowe żałoby, przybory pogrzebowe, poleca warszawski magazyn żałobny, Plac św. Aleksandra róg Wspólnej, 1-e piętro. 2444

**Meble:** elegancki garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, utrechtem kryty, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, stróż wskaże. 15701

**Jest** do sprzedania: szuba niedźwiedziowa nowa za rs. 260 i salopa lisy używane za rs. 38. Nowolipki 3, mieszkania 19, od godziny 10 do 12 i od 3 do 5. 15541

**Wyprzedaż** mebli używanych: garnitury, sofy, kozetki i t. d. na spłaty miesięcznie. Bielańska 8. 15573

**Fortepian** czarny, za rs. 290 do sprzedania. Marszałkowska 48, stróż wskaże. 15411

**Garnitur** mahoniowy, kryty atłasem wełnianym bordo, do sprzedania. Plac Warecki № 16A. 15122

**Kasy** ogniotrwałe są do sprzedania po cenie umiarkowanej. Marszłkowska № 55, mieszkania 27. 15141

**Fortepiany** nowe i używane do sprzedania, przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i strojenia. Ulica Obożna № 3. Fabryka fortepianów Janiszewskiego. 14428

**Tanio!** Jest do sprzedania futro lisy, jedwabiem kryte, za rs. 50. Żabia № 4, w pracowni sukien. 15664

**Z powodu** nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania kareta potrójna, używana, w jak najlepszym stanie, zupełnie odświeżona, za cenę bardzo przystępną. Obejrzeć można w fabryce powozów Józefa Wernik i Syna. Ulica Elektoralna № 9. 15684

**Do sprzedania:** palto wojskowe na damskich elkach, kołyska, dwa wózki dziecinne. Marszałkowskz № 27A, mieszk. 3. 15662

**Do sprzedania** wierzch do futra obłożony skunksami i garnitur skunksowy za nizką cenę. Bednarska 25, mieszkania 33. 15458

**Krów** cztery, z całem urządzeniem, do sprzedania. Grzybowska 54. 15711

**Fortepian** Hoffera do sprzedania za bardzo przystępną cenę, mało używany. Marszałkowska № 56, magazyn mód. 15537

**Do sprzedania** kilka tysięcy sztuk drzewek ze szkółki, jakoto: lip, grabów, jesionów, klonów, jarzębiny i t. d. Wiadomość w Żbikowie, stacja Pruszków, u miejscowego ogrodnika, lub też w Warszawie przy ulicy Królewskiej № 4, mieszkania № 3. 14954

**Dolman** adamaszkowy, podbity nurkami, z kołnierzykiem i mufką z soboli sybirskich, pozostawiono do sprzedania za cenę rs. 300 w składzie futer P. Starkmana w gmachu teatralnym. 15457

**Do sprzedania** eleganckie, jedwabne palto na puchu, ubierane sznelą, mufka, kołnierz, czapeczka, z czarnych baranków bucharskich, suknia czarna, kaszmirowa, ubierana welwetem, mało używane; maszyna Singera nowa. Świętojerska № 22, mieszk. 52. 15516

**Fortepian** za rs. 100, czarny, krótki. Ulica Aleksandrja 12, stróż Rafał wskaże. 15562

**Dubeltówka** Lancastra i pies do sprzedania. Bednarska 21, u zegarmistrza. 15616

**Biurko** masiv orzechowe, skórą wybijane, sprzedaję. Marszałkowska 18, m. 25. 15606

**Meble** czarne zagraniczne, nie drogie. Aleja Jerozolimska № 21, mieszk. 6. 2393

**Inhalacyjne** maszynki po rs. 1.35, clisopompy angielskie 1.50, koneweczki Hegera kompletne 1.80, poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2384

**Najtaniej!** Kołdry: atłasowe, wełniane i tyftykowe, oraz bielizna pościelowa i dziecinna. Przyjmuje się wszelka bielizna do szycia. W magazynie Konstancji E. Knoll. Nowy-Świat № 64. 15632

**Fortepiany** nowe i używane od 50—500 rs. do sprzedania, zamiany; reperacje, strojenia przyjmuje fabryka fortepianów A. Karwowski i Syn, Leszno 19A. 15451

**6 krzeseł** brokatelą krytych i kanapa za bezcen do sprzedania. Wiadomość w cukierni K. Günath, Nowolipki 3. 15823

**Fortepiany** i pianina używane do sprzedania i wynajęcia w składzie J. Hinz, Nowy-Świat № 4. 15803

**Jest** do sprzedania maszyna do szycia stanowiąca biurko, gorset paryzki, kapelusz pod twarz ponsowy, stanik czarny atłasowy, suknia wełniana elecrique, garnitur cristal de roches różowy i stanik czarny, aksamitny dla osoby bardzo szczupłej. — Wiadomość: Złota 13a, mieszkania 14, między 11 a 1. 15831

**Jest** do sprzedania piramidka do gry bilardowej. Wiadomość Marszałkowska № 47, w cukierni. 15853

**Sprzedaje się** rotonda z lisów niebieskich, używana, satin merveilleux pokryta. Obejrzeć można w magazynie parasoli A. Hoffert, Senatorska № 2. 15856

**Meble** do sprzedania: garnitur czarny, otomana wschodnia, szeszlążek damski, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafy rozbierane, szafki do bielizny ozdobne, tualeta damska dużych rozmiarów, wykwintnej roboty, stoliczki czarne, konsolki, lustra, komódki dwie z bronzami, bibljoteczki, stół duży dębowy suknem kryty, kolumny czarne salonowe, fotel duży, umywalnia z marmurem, łóżka orzechowe bardzo ozdobne, szafki nocne, firanki, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych tanio. Bracka № 12, u zarządzającego domem.

**Meble** tanio do sprzedania, garnitury różne, szeslongi, kozetki, fotele, łóżko z materacem, garniturek ze stołem używany, w dobrym stanie, za 35 rubli. Marszałkowska 71, u tapicera. 15867

**Do sprzedania** futro tumaki, bez pokrycia. Nowolipie № 11, m. № 6. 2459

**Do sprzedania** trzy wanny, w dobrym stanie. Włodzimierska № 1, stróż wskaże.

**Jest** do sprzedania urządzenie sklepowe i skrzynia do mąki. Wiadomość w sklepiku. Ogrodowa № 17. 15854

**Fortepian** mahoniowy, dobry, do sprzedania. Nowy-Świat 68, m. 34. 15864

**Jest** do sprzedania 30 łokci czarnej materji jedwabnej, futro damskie, ładne, dwie mufki, chustka turecka. Wiad. codziennie. Elektoralna № 19, mieszk. 14. 15866

## Interesa handl. i majątk.

**Pogrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

**Sklep** spożywczy do sprzedania „pod Lwem.“ Ulica Chmielna № 80. 2157

**Wspólnik** potrzebny jest, do wyrobionego i bardzo korzystnego interesu, z kapitałem 1,500 do 2,000 rubli Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod wyr. Wspólka.

**Jadalnia** dobrze egzystująca, a z powodu nagłego wyjazdu za bardzo nizką cenę do odstąpienia. Chłodna № 11. 15742

**Sklep** dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Podwal № 14. 15719

**Do sprzedania** folwarczek pięcio-włókowy, dobrze i pięknie zabudowany, w uroczem miejscu, w lesistej okolicy, od Warszawy o wiorst 12 położony. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 15, u obrońcy sądowego A. Stroynowskiego. 15417

**Dystrybucja** korzystna i nie droga, zaraz do odstąpienia. Chłodna 64. 15549

**Sklep** mąki i legómin, dobrze procentujący, do sprzedania, z powodu słabości właściciela. Wiadomość: Długa № 16, w składzie pierza. 15564

**Sumki** małe hypotecznie dobrze ulokowane, do odstąpienia. Oferty składać pod D. F. w kantorze Kur. Warsz. 15568

**Dom** w handlowym punkcie, nowy, przynoszący 7% netto, do sprzedania korzystnie lub zamiany na mniejszy. Wiadomość: Żurawia № 33A. mieszk. 2. 15686

**Skład** węgla i drzewa jest do odstąpienia. Ulica Pańska № 16. 15641

**Restauracja** do sprzedania, kompletnie urządzona, z dobrem powodzeniem, jedynie dla braku sił odpowiednich. Wiadomość: hotel polski u szwajcara. 2431

**Wspólnika** z kapitałem 3,000—4,000 rs. poszukuje się, do interesu handlowego, od 30 lat egzystującego. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 2426

**Posesja** do sprzedania na Starej Pradze, składająca się z 3,200 łokci □ placu, 2-ch oficyn i zabudowań gospodarskich, front wolny pod budowę, za rs. 6,500, do kupna potrzeba rs. 3,000. Wiadomość: ulica Żelazna № 6/1090F, drugi dom od rogu ul. Siennej, u właściciela domu. 14475

**Dobry** interes. Z powodu wyjazdu renomowana pralnia bielizny jest do odstąpienia. Oferty pod liter. R. R., do kantoru Kurjera Warszawskiego. 15596

**Sklep** galanteryjno - dystrybucyjny, rękawiczniczy, oraz materjałów piśmiennych, w ruchliwym punkcie, do sprzedania zaraz. Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Erywańskiej. 15708

**Dystrybucja** elegancko urządzona do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu, róg Chmielnej i Brackiej № 19, w dystrybucji. 14996

**Sklep** dystrybucyjno-norymberski do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 17. 15449

**Koncesjonowane** biuro L. Grużewskiego, Solna 18. (róg Leszna). Sprawy sądowe prowadzi własnym funduszem, za przysądzone od dłużnika koszta, za pośrednictwem adwokata przysięgłego, wybranego przez klijenta. 2202

**Kawiarnia** z wypiekiem ciast, z powodu słabości właścicielki, jest do sprzedania. Wiadom. w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej.

**Magle** wiedeńskie do sprzedania. Chmielna № 19. 15432

**Magle** do sprzedania, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 79. 15654

**Rs.** 8,200 jest do wypożyczenia zaraz, na pierwszy numer domu murowanego w Warszawie po Towarzystwie. Wiadomość w kancelarji Kazimierza Szpechta adwokata przysięgłego, przy ulicy Długiej № 21. 15667

**Fabryka** produkująca wyroby w kraju niezbędnie potrzebne, egzystująca od kilku lat w Warszawie, z wyrobioną klijentellą, dająca czystego zysku z górą 2,000 rs., w skutek innego zajęcia właściciela, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższa wiadomość u p. R. Sztejnbeka. Smocza № 1E. 15509

**Sklep** wiktuałów dobrze procentujący jest do sprzedania każdego czasu. Ulica Nowo-Wilcza № 17B. 15814

**Dystrybucja** z produktami spożywczemi jest do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 15807

**Skład** węgli do sprzedania. Ulica Krochmalna № 35. 15826

**Sklep** dystrybucyjno - galanteryjny zaraz do sprzedania. Leszno № 18. 15835

**Sklepik** wiktuałów do sprzedania pod № 34 ulica Śliska. 15828

**Do sprzedania** dom w środku miasta położony, za sumę około rs. 18,500, wymagalne zaraz rs. 6,000. Wiadomość w sklepie wiktuałów w domu № 20 przy ulicy Podwal.

**Sklep** wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Zgoda № 6. 15842

**Posiadacz** 6 tysięcy rubli, może znaleść bardzo korzystne zajęcie i utrzymanie. Interes daje około 50 procentów. Bliższa wiadomość: ulica Krochmalna № 24, m. 11. 15846

**Kawiarnia** do sprzedania w każdym czasie Ulica Krucza № 13. 15850

**Fabryka** kwiatów egzystująca od lat kilkunastu, potrzebuje wspólnika lub wspólniczki, z kapitałem rs. 3,000, dla powiększenia interesu i wojażu po Rosji. Wiadomość w księgarni krajowej p. Prószyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 45. 15857

**Rs.** 50,000 do ulokowania, na № 1-szy domu lub dóbr. Oferty szczegółowe składać w kantorze Kurjera pod № „505.“ 15861

**Potrzebny** jest kapitał rs. 10,000 na spłatę takiejże sumy na domu w Warszawie. Wiadomość u właściciela № 6a, ulica Złota, lub w kancelarji hypotecznej miasta Warszawy, ulica Miodowa. 15843

## Lokale.

**Poszukuje** się mieszkania, złożonego z 2-ch lub 3-ch pokoi z kuchnią, położonego w środku miasta. Oferty pod A. 24 w kantorze tegoż pisma. 2420

**Młody** człowiek poszukuje mieszkania, złożonego z dwóch lub trzech pokojów, za zarząd domem. Gwarancja na żądanie. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. S. 17.

**Zaraz** do wynajęcia umeblowane 4 pokoje, kuchnia z wodociągiem, zlewem, śpiżarnią, wygódką, piwnicą, na pierwszem piętrze, miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszkania 5, stróż wskaże. 15254

**Pokój** z kuchnią do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowolipie 15, u właściciela domu.

**Izba** duża na warsztat, stajnie, wozownie i małe parterowe lokale, zaraz do najęcia. Nowy-Świat 23. 15199

**Nowy-Świat** 4. Od 8 Października 8 pokojów, przedpokój, kuchnia; 4 pokoje, przedpokój, z kuchniami i wszelkiemi wygodami.

**Ładny,** duży pokój, lub dwa z osobnem wejściem, na pierwszem piętrze, do wynajęcia zaraz, ulica Długa № 32, m. 56. 15539

**2 pokoje** z kuchnią i piwnicą, są do wynajęcia zaraz. Bednarska 9. 15552

**Sklep** do wynajęcia. Ulica Nowo-Senatorska № 4. Cena umiarkowana. 15026

**Wynajmuję** pokój oddzielny, ze wszystkiem. — Tamże obiady zdrowe. Podwal № 12, mieszkania 29. 15597

**Dwa** oddzielne elegancko umeblowane pokoje zaraz są do najęcia, z samowarem, opałem i usługą męzką, po 25 rs. miesięcznie. Można je z sobą połączyć. Pokój wspólny, duży, z meblami. Chmielna 33, 1-e piętro.

**Zaraz** do wynajęcia na parterze, od frontu, 6 pokoi z kuchnią, odnowione za 750; dwa pokoje z kuchnią, alkową za 220. Na drugiem piętrze 4 pokoje z kuchnią za 360. Ulica Chmielna N 3. 15515

**Sklepy** i lokale są do najęcia przy ul. Granicznej pod № 13 w każdym czasie, a mianowicie: na 2-m piętrze od frontu lokal składający się z 4-ch pokojów, dużego przedpokoju i kuchni o 2-ch wchodach, za rs. 500; sklep za rs. 250, oraz na parterze w oficynie dwa pokoje, przedpokój i kuchnia za rs. 250, nadto od Nowego-Roku sklep z wystawą, oraz 2-a przyległemi pakamerami, za rs. 550. Wiadomość w kantorze na dole. 15468

**Umeblowany** duży salon i sypialnia, z usługą, samowarem i wszelkiemi wygodami. Marszałkowska 54, m. 6. 15640

**Dwa** pokoje umeblowane z kuchnią, suche, ciepłe, do wynajęcia zaraz. Krucza 10, mieszkania 1. 2432

**Ktoby** miał do wynajęcia pokoik z oknem wystawowem od ulicy, w punkcie pryncypalnym, raczy dać znać do kantoru węgla, przy ulicy Przechodniej № 3. 2424

**Jest** do odstąpienia w każdym czasie pokój z alkową dla pojedyńczej osoby, z całodziennem utrzymaniem lub bez, za cenę przystępną. Dobra № 1, od rogu Tamki. 15610

**Pokój** ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia dla przyzwoitej osoby, z meblami, życiem lub bez. Widok № 14, m. 29. 15679

**Pokój** umeblowany, z przedpokojem i kuchnią, do wynajęcia spokojnemu lokatorowi, za 10 rs. miesięcznie, Chłodna 46. mieszkania 16, od 9—1, od 3—6. 15718

**Do wynajęcia** zaraz w punkcie handlowym sklep narożny z salą, oraz dwa mieszkania po 5 pokojów z kuchniami, po cenach przystępnych. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 15820

**Stara-Praga** № 252 ulica Wołowa, dwa duże spichrze, jeden mniejszy, czyli składy, do najęcia od 1-go Stycznia 1885 r. Wiadomość na miejscu. 15818

**Pokój** z przedpokojem, osobnem wejściem, z meblami, usługą, opałem i całodziennem życiem i bez. Bracka № 5, u stróża. 15812

**Umeblowane** mieszkanie, składające się z 4 pokojów, na dole lub 1-m piętrze, potrzebne jest na sezon zimowy. Opis lokalu upraszam składać w składzie cygar, Krakowskie-Przedmieście № 5. 15808

**Pokój** kawalerski umeblowany, z usługą.— Jerozolimska № 5, mieszkania 12. 15806

**Lokal** na 1-m piętrze pod „Gwiazdą,“ przy ulicy Senatorskiej № 11/480, zdatny na wszelki zakład przemysłowy, zaraz do wynajęcia. 15802

**Ktoby** chciał przyjąć na mieszkanie ucznia handlowego, wychodzącego na cały dzień do zajęcia, raczy zostawić adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. J. W. 15805

**6 dużych** pokojów z kuchniami i wygodami, z meblami lub bez, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej 32 (Laferme), do wynajęcia zaraz. 2456

**Pokój** umeblowany, usługa, pierwsze piętro. Krucza 3, (ogród). 15863

**Pokój** na 1-m piętrze, od frontu, z osobnem wejściem, z meblami, na żądanie ze stołem zaraz. Nowy-Świat № 44, m. 3. 15860

**4 pokoje,** przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, od frontu zaraz do wynajęcia. Zielna 11.

**Przy** ulicy Wareckiej № 2, mieszk. 6, lokal z przyczyny wyjazdu do wynajęcia natychmiastowego 4 pokoje, kuchnia i wszelkie wygody. 15862

**Włodzimierska** № 2A, parter frontowy, pokoje umeblowane, usługa, samowar, obiady. 15832

**Lokale** w każdym czasie do wynajęcia, Marszałkowska № 54, na parterze 4 pokoje, kuchnia i 2 piwnice; na 3-m piętrze: 5 pokojów, kuchnia, piwnica, ze zlewem i wodociągiem. Wiadomość u stróża. 15836

## Doniesienia rozmaite.

**Karpińskiego** apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

**Karpiński & Leppert,** Elektoralna 33 Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

**Egzercytować** się można na dobrym, koncertowym fortepianie, po dwie godziny dziennie, za przystępną opłatą.—Tamże udzielane być mogą początki muzyki. Marszałkowska № 26, mieszkania 23. 2435

**Tramwaj** (kalendarz) i „Wesoły Pasażer“ są najlepszemi źródłami dobrego humoru, a kosztują razem tylko 40 kopiejek. We wszystkich księgarniach. 15734

**Lombard,** Nowy-Świat № 41. Wypożycza na zastawy: kosztowności, futra, towary łokciowe, płótna, garderobę męzką i damską, dywany, lustra, bronzy, szale i inne rzeczy wartościowe. Zaliczki i zastawy wysyła na prowincje, za porozumieniem się. 2346

**Froter** przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, masą woskową i terpentynową, mycie okien, posadzek, pośpiech i akuratność, ceny możliwie umiarkowane. Ul. Marszałkowska 34. róg Złotej.—J. Kewicz. 14960

**Plisowanie** falban maszynowych, przyjmuje magazyn ubiorów damskich Marji Fijałkowskiej, Elektoralna № 28. 15732

**W nowo**-otworzonej pracowni strojów i sukien damskich, ulica Śliska № 1, mieszkania 11, przyjmuje się suknie do roboty od rs. 4, podług najświeższych żurnali paryzkich, ubieranie kapeluszy od kop. 50. — Tamże potrzebna jest panna podręczna i uczennice. 15672

**Wspólna** 26. Dystrybucja pani Lachert do sprzedania; palto nowe angielskie z pasmanterją i szlafroczek. 15546

**Prośby** do wszystkich władz, tłómaczenia, kontrakty, umowy z odpowiednią informacją uskutecznia biuro byłego urzędnika Zawadzkiego. Królewska № 43. 15324

**Pończochy** i skarpetki, para kop. 40; tamż nadrabiają. Senatorska 7. 15600

**Ktoby** życzył wziąść panienkę na wieś z rs. 100 rocznie. Adresy w kantorze Kurjera pod lit. M. 15601

**Dwa** kwity lombardowe przy sali licytacyjnej zagubione zostały za №№ 2270 i 3387. Znalazca zechce się zgłosić: ulica Senatorska № 27, mieszkania 15. 15655

**Poszukuje** się polowania do wydzierżawienia, z lasem lub zagajeniami, w blizkości kolei żelaznej. Warunki upraszam przesyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. M. 2.

**Obiady** prywatne 20 i 30 kop. Nowy-Świat № 68, mieszkania 34. 15865

**Lekcje** kroju bielizny i sukien udzielam wydoskonalonym sposobem, po umiarkowanej cenie, u siebie i na mieście. Warecka 7, mieszkania 5. 15829

**Przyjmuję** do prania bieliznę męzką i damską po bardzo nizkiej cenie. Złota № 28B.

**Opakowanie** mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań, Makow, Solna 8.

**Akuszerka** F. A. Nowy-Świat № 8, mieszkania 23, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i zapewnia troskliwą opiekę.

**U akuszerki** A. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości, lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat № 56. 15629

**Akuszerka** Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Ulica Żurawia № 5 domu, mieszkania 7. 15618

**Akuszerka** Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, opieka i dyskrecja, z umieszczeniem dziecka. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15. 15441

**Akuszerka** lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny, w osobnych i wspólnych pokojach. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10.

**U akuszerki** są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 15144

**Akuszerka** od lat kilkunastu szczęśliwie praktykująca, przyjmuje osoby na kurację lub słabość, wygody wszelkie, opłata najniższa. Dyskrecja i umieszczenie dziecka zapewnia się. Nowy-Świat № 2, wejście od ulicy Książęcej. 15544

**Mamka** młoda, wiejska, z obfitym pokarmem, bez długu. Ulica Nowolipki 32 lit. a. Banaszkiewicz. 15743

**Mamka** ze wsi, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Ulica Długa w hotelu niemieckim, u stróża. 15723

**Mamki** młode, ze świeżym pokarmem, są wiejskie, u akuszerki Kutakowej. Ul. Nalewki № 9. 2415

**Mamka** niemka, bez długu, z 2-miesięcznym bardzo obfitym pokarmem, u akuszerki A. A. Krakowskie-Przedmieście 12, m. 9. 15690

**W dniu** wczorajszym rano, z domu pod № 6, przy ulicy Murauów skradzione zostały w gotowiźnie rs. 263, oraz 3 weksle: jeden na sumę rs. 200, wystawiony przez Idycha; drugi na rs. 100, przez Rosenbluma i trzeci na rs. 37, przez Najko; wszystkie na imię Mośka Świdra. 15827

**Pies** z rasy mopsów, koloru żółtego, w sobotę d. 11-go b. m. zaginął. Łaskawy znalazca raczy takowego odprowadzić do składu wódek Jankowskiego, przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Chmielnej, za nagrodą; znaku № 5061. 15833

**Nagrody** rs. 5. Dnia 7 zginął piesek „Milord,“ czarny, z gwiazdką białą na piersiach i przy koniuszczkach nóg. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na Pańską 25, mieszkania 3. Nieprawy właściciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 15800

**5 rs.** nagrody. Zginął piesek rasy mięszanej, pstry, szerści grubej na grzbiecie i białej na piersiach, z obrożą czerwoną skórzaną i numerem 5,658. Nagrodę powyższą otrzyma, kto go odprowadzi do domu na ulicę Sienną pod № 3 na 1-e piętro. 15765

**W sobotę** w przejeździe przez Marszałkowską, zgubiono szapoklak w pudełku. Znalazca zechce odnieść na ulicę Marszałkowską № 37, mieszkania 3, gdzie otrzyma odpowiednie wynagrodzenie. 15754

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 3 (15) Октября 1884 г.
**Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**